Nr. 280. Niedziela, 6. Grudnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Pichna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 listopada b. r. nadać najmiłościwiej docentowi chemii ogólnej na Uniwersytecie w Krakowie i starszemu inspektorowi tamtejszego Zakładu dla badania środków, spożywczych dr. Leonowi Marchlewskiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Obwieszczenie.

Dnia 31 grudnia 1903 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w lokalnościach c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego ul. Czarnieckiego l. 24 — 29-te losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem ces. król. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacye:

	sztuk				
Ser. A	19	oblig. z kup. po	20.000 K.	380.000 K.
„ B	39	„ z „ „	10.000 „	390.000 „
„ C	682	„ z „ „	2.000 „	1,364.000 „
„ D	187	„ z „ „	1.000 „	187.000 „
„ E	387	„ z „ „	200 „	77.400 „
„ F	76	„ z „ „	100 „	7.600 „
			Razem .	2,406.000 „

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 grudnia.

List pasterski ks. biskupa Wałęgi.

I.

Najprzew. biskup tarnowski, ks. dr. Leon Wałęga, wydał do wiernych swojej dyecezyi obszerny list pasterski, który w sposób niezmiernie podniosły określa stanowisko duchowieństwa w obec ludu i w porywających swą siłą i prostotą słowach kreśli niebezpieczeństwo, grożące ludowi ze strony agitacyi radykalnej.

Arcypasterz nawiązuje naprzód do chwili swego wstąpienia na stolicę biskupią, kiedy myśl sama, że będzie pasterzem polskiego ludu dodawała mu otuchy do podjęcia brzemienia odpowiedzialności biskupiej. „Wszak myślałem sobie, znam ten lud i jego potrzeby odczuwam, bom z pośród niego wyszedł; sumienie mi mówi, że kocham go całą moją duszą, toć łatwo mi będzie sercem zjednać sobie serca moich owieczek, podźwignąć je, umoralnić, uświęcić i tak pociągnąć do Pana Boga. Tę moją miłość i takie nadzieje wypowiedziałem publicznie w obec licznych świadków ze wszystkich warstw całego kraju w katedrze tarnowskiej w dniu moich święceń biskupich. To samo następnie powtórzyłem w pierwszym liście pasterskim wystosowanym do wszystkich wiernych.

I nie mogę narzekać — list mój, znalazł żywy oddźwięk w sercach polskiego ludu; za miłość płacono mi przywiązaniem i czcią niezwykłą. Moje podróże wizytacyjne przemieniały się w jeden wielki i nieprzerwany, tryumfalny pochód, a wszędzie witano mię z radością i otwierano przedemną serca. Ze szczególną jednak serdecznością witano mię po wsiach, a w kilku parafiach w powitalnych przemówieniach nazwano mię „swoim“.

Dumny prawie byłem z tego nazwania i w odpowiedzi wyrzekłem te słowa: „Tak, najmilsi, Pan Bóg dał wam biskupa, którego śmiało swoim nazywać możecie, bom wasz i pochodzeniem i sercem. Ale też ten nasz wzajemny stosunek wkłada i na mnie i na was ważne obowiązki, gdyż czuję, że mając wasze przywiązanie, łatwiej będę mógł wami kierować i więcej niż kto inny powinienem dla waszych dusz zdziałać. Wy zaś z większem zaufaniem i z większą gotowością powinniście słuchać biskupa, o którym jesteście przekonani, że was miłuje i dba o wasze dobro. I może dla tego dał wam Pan Bóg na dzisiejsze czasy biskupa swego, abyście łatwiej poznali, kto jest prawdziwym przyjacielem ludu z pomiędzy wielu, jakich się dziś namnożyło i łatwiej przylgnęli do niego“.

Zdawało mi się, że wszyscy bez wyjątku rozumieją mię i ufają, że wszyscy bez wyjątku gotowi posłuchać mię i pójść za moim, już nie mówię rozkazem, ale nawet życzeniem. — Sądziłem, że żadna siła nie zdoła zachwiać tej ufności i tego przywiązania, z jakiem lud polski tradycyjnie przylgnął do Kościoła, do swych duchownych przewodników, a zwłaszcza do biskupa. — Tymczasem myliłem się.

Pan Bóg dopuścił na mnie cios, który mię zranił głęboko i to w najczulszą stronę mego serca. Ten lud, który tak bardzo ukochałem, nie ze wszystkiem odpowiedział moim oczekiwaniom i nadziejom. — Mam tu na myśli te wyjątki, niestety coraz liczniejsze, które, zbałamucone przez ludzi przewrotnych z niedowierzaniem i niechęcią spoglądają na duchowieństwo. a nieraz posuwają się aż do nienawiści. Jeszcze niedawno, my biskupi polscy wraz z całem naszem duchowieństwem chlubiliśmy się przed innymi, że ludu tak przywiązanego do Kościoła i do księży, jak lud polski, niema chyba na całym świecie. Dzisiaj niestety, a wyznaję to z bolem i wstydem, jużbym tego nie mógł tak śmiało powiedzieć, przynajmniej ja o swojej dyecezyi.

Źródło tej smutnej zmiany, tej niechęci ludu do swoich naturalnych przewodników tkwi w działalności niepowołanych opiekunów, którzy wmieszali się między kapłanów a lud wiejski i, litując się niby nad jego dolą, w imię „dobra ludu“ szerzą truciznę nieufności, nienawiści i pychy, nazywając zuchwale tę robotę „politycznem uświadomieniem“. Cele tych niby przyjaciół ludu są jasne. Naprzód chcą zdobyć nieuczciwym sposobem zaufanie ludu, na tem zaufaniu oprzeć swe własne wyniesienie, a potem chcą podkopać wiarę w słusznem przypuszczeniu, że dopiero po wyplenieniu wiary ojców uda im się zagarnąć władzę nad sumieniami i umysłami ludu. To zaś czynią, szczepiąc usilnie w sercach wieśniaczych niechęć do duchowieństwa i chwytając się wszelkich środków, aby kapłanów zohydzić w oczach wiernych. Chcą w ten sposób trafić w Pana Boga, choć się tego wypierają i udają ludzi wierzących. Pozornie więc zostawiają Pana Boga w spokoju, aby tem łatwiej zbałamucić lud, a całą swoją nienawiść zwracają przeciw Kościołowi św. i jego reprezentantom na ziemi.

Najskuteczniejszem narzędziem tej zgubnej roboty są wydawane przez tych ludzi gazety, w których przewrotność walczy o lepsze z kłamstwem. O tych odzywa się list pasterski:

„Wszystkie dzienniki i broszury socyalistyczne pełne takich zjadliwych wycieczek przeciwko duchowieństwu, a przecież czytają je dość licznie po miastach, a nawet młodzież rozrywa je sobie i to nie tylko młodzież rzemieślnicza, ale i ucząca się w szkołach średnich.

---

91)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NA LODOWCACH.

XXXI.

(Ciąg dalszy).

Śnieg grzebie i zakrywa przeszłość. Zapada w wąwozy i jamy, na gruzach wznosi świeże piramidy, siada na bloki granitu, rozrzucone po lodowych grzbietach, wokół zaciąga swe połyskliwe całuny, — jedyny władzca mogilnego królestwa.

W każdej stronie horyzontu dźwignęły się z łona białych pustkowi pasma i grzebienie skał, budowy i cielska przeogromnych wierzchołków. Krawędzie ich, znów poszarpane i rozprute skamieniały gestem odwagi lub rozpaczy; na karkach ich złożyska nowych lodów; bioder ich znów śnieg się ima, wyciągając fałdy nowych, ukośnych draperyi. Gdzieniegdzie wystąpi ściana głazów czarniejszych, gdzieniegdzie ze stosu błędnych kamieni sterczą iglice nagie, bez lodowych koron. Granic ów świat nie ma żadnych. Bo dołem słaniają się chmury ciężkie, przywalając głębie, z których świat ten wyrasta; a na skłonach wznoszą się ogniwa pasem coraz dalszych, widnieją nowe turnie, rozednione błękitnie.

Dołami i w kotlinach hasają jeszcze wichry i borykają się z sobą wśród chmur, ale na wysokościach jest spokój. Chyba, że silne żagle orkanu wyśmigną się aż pod eter i runą na flanki czubatów; wówczas ze ścian prostopadłych porywają się płachty śnieżycy, zamącą powietrze burzą białych kwiatów i rozpraszają się po lodniku, grając jak szkło. Milczą atoli niebiosa i wiszą nad szczytami szczytów w nieruchomej bladości. Na niebie stoi słońce, matowe i bez aureoli, słońce, widz obojętny, o którem śpiewa Kalewala, iż nic się przed niem nie skryje. Gdy z obsłon jego wytryśnie więcej światła, powierzchnia martwych niw poczyna błyszczeć jak zwoje falującego atłasu, śniegołomy ciskają kaskadami brylantów, a na rozrębach lodu jawią się ognie zielone. Po czem znów tarcza przygasa, atłas ćmi się i mroczy, lody szczerzą się sino i ciszy krajobrazu nie trąca jaskrawy gwar promieni. Od czoła ciemnych olbrzymów, na których zastygły zygzaki dawnych gromów, rozluźniają się krepy cieniste, płyną powoli, jak myśli, i wsiąkają jak smutek w rzeźbę białych warstw.

I tutaj, między bytem świata, a duchem człowieka, wiążą się nici spójni ostatecznej.

Któż kiedy z górnych wędrowców pamięta, skąd przyszedł? po co wyszedł? gdzie był początek jego drogi?

Czas ziemski i wieczność nieziemska ważą się tu na szali, kładąc na siebie po bratersku skrzydła. Tak czasem się ważą pamięć i niepamięć, pamięć ułomna i wyższa niepamięć, zawisłszy razem na promyku duszy.

Dusza ludzka zna dwa tylko stany: jest polem walki lub pobojowiskiem. Przez duszę Rodowskiego tyle już walk przegnało huraganem zniszczenia, że chciałby ją przykryć białą warstwą śniegu, choć bolu już nie pamięta.

Oczy jego, kaleczone mrozem i rażone odblaskiem, odróżniają jeszcze tylko ton ogólnej bieli. Poza tem otoczył go już głuchy zmierzch. I w głuchym tym zmierzchu przez rozfalowane potopy skrzeptej białości, przez zaspy otchłanne i przez szkliste, przepastne wiszary, z wysiłkiem ostatnim, z mozołem niewysłowionym, zapuszcza się coraz dalej, dalej....

Duma jego prysła mu w dłoni, jak marna bańka mydlana. Rzecz to zupełnie błaha i niepotrzebna, podobnie jak on sam niepotrzebny jest nikomu. Więc lepiej, że jest tu sam, i że odejdzie jaknajdalej, najdalej....

Tylko męczą go jeszcze szare dymy tęczy i plączą się bezustanku tuż przed nim, przysłaniając wzrok. Chciałby je myślą rozerwać, odpędzić, ale nie może, nie może....

Tymczasem skrzepło mu niebo w martwą bryłę światła i nigdyby nie zdołał przez nie się przebić. Wszak nie jest słońcem. Z tęczy szarej nie wyjdzie.... i może stopniowo w niej uśnie. Zresztą wszelka myśl o przyszłości jest mu natrętna. Chce tylko iść naprzód coraz dalej....

I coraz nowe pochłaniają go wąwoziste rozdoły, coraz głębiej zasypują mu drogę miazgi śnieżnych zatorów, coraz niedostępniejsze zwały i kry zgruchotanego lodu łyskają przed nim w sińcach szmaragdowych, a stronami, poza rumowiskiem szarych albo zrudziałych kamieni, biegną łańcuchy skał coraz innych, smugą kiru wybuchające w błękity.

Na dalekiem niebie trwał jeden mglisty, zapomniany obłok. W powietrzu leżał przepych melancholii i tęsknoty....

. . . . . .

Gdy Rodowski już osłabł, dzień mimo wczesnej godziny miał się ku schyłkowi. Tarcza słoneczna spłynęła poza horyzont, natomiast w kierunku obszarów Aletschu, między poziomem śnieżnego stopu, a długą ławą odegnanych chmur, wykształcił się pas barwy ceglastej i szybko rozszerzał się, gęstniał, podnosząc pozornie całą wstęgę obłoków ku górze.

Szeregi Alp, widniejące na wyniosłych kulisach, zaczęły przesycać się mrokiem, i gdy zachód przeszedł z tonów rdzawych w różowe, rzeźbiły się zarysem coraz wyraźniej. błękitnym. Kiedy zaś poświata słoneczna, przewinąwszy skalę wspaniałych kolorów, stała się niebawem płonącą czerwienią, profile gór ubrały się w płaszcze ciemno-granatowe i zgasły.

Rodowski, chociaż uczuł, że słabnie, dotarł pod sklepienie gładkiej wydmy zaklęsłej i czas jakiś na tafli lodowej bezczynnie spoczywał. Nie zdawał się pojmować tej okrutnej tragedyi, która jego, więź blasków i wykwit ludzkości, porzucała dziś tutaj samotnie i nadaremnie, w dziczy dla zwierząt najdzikszych za srogiej, na twardym lodzie, pod zimnem niebem.... Dopiero gdy mnożące się ciągle krótkie a urywane przeloty wiatrów, roznosząc po pustyni zamróż wieczorną, wstrząsnęły go pierwszym dreszczem oziębienia, wzrok na szeroką panoramę obrócił i wtenczas przebiegł go dreszcz ponowny. Przeraziły go ujrzane nagle dziwy horyzontu. Wstęga chmur zamigotała mu w gasnących oczach sceneryą Alp nowych, stworzonych z rumianego lodu, opartych o Alpy ziemskie i wzdętych ogniami; a nad niemi, zamiast słońca, ukazał mu się niespodziany demon powietrza, zimny i straszny sierp księżyca. Cienki, ostry i prawie biały, przybity był na stropie bardzo głębokim i ciemnym, pionowo i nieruchomo. Martwy i nieruchomy, posiadał jednak pełną moc nad ziemią i nad atmosferą, nad światem szczytów miedzianych i sinych. Pośród tych lodów mieszkają groźne tajemnice! Jak przenikliwie sinieją wszystkie wytryski i zwaliska tej mroźnej obieży, a krawędzie i szczeliny świecą się przejrzyście.... Turnie kamienne czynią się bliższe i wyższe, niż dotąd, a rzucają na śniegi cień taki twardy, niezłomny i ciężki, jak góry na umarłych planetach. Kamienie milczą i nikomu nic nie mówią o sobie.

Smiertelnie pusto i śmiertelnie zimno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na wsi, co prawda, pisma socyalistyczne jeszcze nie bardzo się przyjmują, zbyt otwarcie pokazują, o co im idzie, by się lud na nich nie poznał i nieodrzucił. Chociaż zdarzają się wypadki, że młodzież robotnicza czasem tę zarazę z miasta do domu przynosi i skrycie przed starszymi czyta.

Ma jednak i wieś swoje zgubne gazety, które nie tak otwarcie, ale zato z tem większą przebiegłością do tego samego zmierzają celu, co pisma socyalistyczne t. j. do wzbudzenia niechęci przeciwko duchownym, a w następstwie do podkopania wiary św. Między temi gazetami napiętnować przedewszystkiem muszę *Przyjaciela Ludu*, gdyż on ma wielu czytelników w mojej dyecezyi i zasila się korespondencyami pisanemi przaz moje owieczki. Ze stronnikami *Przyjaciela Ludu* spotykałam się i rozmawiałem w kilkunastu parafiach; niektórych przekonałem o szkodliwości tego pisma i przyrzekli, że go więcej czytać nie będą; byli jednak i tacy, którzy się przekonać nie dali.

Dla ciekawości i nauki powtórzę tutaj rozmowę, a raczej dysputę, jaką miałem z jednym gospodarzem rozumnym i jeszcze nie zepsutym, ale zagorzałym czytelnikiem *Przyjaciela*. Gdym zwrócił jego uwagę na to, że to pismo zohydza duchowieństwo i podkopuje jego powagę, odpowiedział mi tenże: „Przecież i ksiądz jest człowiekiem, upaść może i czasem upada, nic więc dziwnego, że gazeta, która pisze o innych stanach, napisze także coś niepochlebnego o duchownych, jeżeli to prawda“. „Jeżeli to prawda“, powtórzyłem, „ale na to później jeszcze odpowiem. Tymczasem posłuchajcie przyjacielu! Każdy z nas i wy i ja mieliśmy w życiu rozmaite zdarzenia — dobre i złe; jednych się człowiek wstydzi i za nie żałuje, a za drugie spodziewa się kiedyś zapłaty od Pana Boga. Otóż pomyślcie sobie, że ktoś, co zna wszystkie wasze słabe strony, pozbierał je i ogłosił przed światem, zamilczając przytem o waszych dobrych uczynkach. Ogłosiłby prawdę, ale czyby postąpił sprawiedliwie i uczciwie?“ „Nie — odpowiedział gospodarz — tak postępuje chyba mój wróg najzaciętszy“. „Trafnieście osądzili. A czy księża nie robią nic dobrego?“ — zapytałem dalej. „Ale rozumie się — rzecze — przecież sam znam tylu zacnych kapłanów, a na pierwszem miejscu postawiłbym naszego Jegomościa“. „A czy czytaliście kiedy w *Przyjacielu* o dobrych kapłanach, o ich pracy i poświęceniu dla dobra ludzi?“ „Co prawda — odpowiada gospodarz — niemogę sobie przypomnieć [illegible] za to prawie nie [illegible] było coś [illegible] czasem, aż mi to było podej- [illegible] „Widzicie — odpowiadam — jak [illegible] wrogiem nazwaliście tego, któryby tylko wasze rozpowiadał upadki, a zamilczał cnoty, tak wrogiem duchowieństwa musicie nazwać *Przyjaciela Ludu* bo prawie nigdy nic dobrego o niem nie pisze, a ciągle gani“.

„Ale przecież słyszałem od tych, co do *Przyjaciela* pisują i blisko się znają z redaktorem, że są księża, którzy trzymają z ludowcami, a nawet korespondencye swoje umieszczają w *Przyjacielu*“. „Nie wiem, czy są tacy — odrzekłem — ale gdyby byli, i mieli odwagę się podpisać, toby się z pewnością pokazało, że to nie są najlepsi księża i wszyscy dobrzy by się ich wyparli“.

Zdaje mi się, że przekonałem mego gospodarza, że *Przyjaciel* jest wrogiem duchowieństwa, a od wroga trudno się dowiedzieć prawdy o jego przeciwniku“.

Taka działalność rozkładcza wydaje też obfite, straszne owoce. Rozgoryczenie, pycha, zazdrość, wzrastająca obojętność w praktykach religijnych, osłabienie życia religijnego po wsiach, oto nieuniknione, widoczne następstwa owej „polityki uświadomienia“. Jej ofiarą zaś padają nietylko dojrzali ludzie, ale także dorastające dzieci i młodzież. Uczniowie, którzy karmią umysł swój *Przyjacielem Ludu*, tracą szybko posłuch dla starszych, a nawet dla rodziców; stronią od swego katechety, a do spowiedzi chodzą tylku z musu. Do tego doprowadzają zatrute pochlebstwa i agitacya przewrotnych demagogów.

„Mimowoli — mówi ksiądz biskup — przychodzą mi na pamięć słowa Proroka Izajasza, które przytoczyłem na początku: „Ludu mój, którzy cię błogosławionym zowią, ci cię zwodzą, a drogę chodu twego rozkopują“. Innemi słowy: „Ci co ci pochlebiają. zwodzą cię i psują ci drogę do szczęścia doczesnego i wiecznego zbawienia“. Chyba do nikogo trafniej nie dadzą się zastosować te słowa Pisma św., jak do waszych przewrotnych opiekunów“.

Rada Państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 5 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby odczytano między innemi interpelacyę p. Bojki i tow. w sprawie wymiaru podatku gruntowego niejakiemu Janowi Kucowi w Krysowicach, oraz interpelacyę pos. Krempy i tow. w sprawie zaprowadzenia nowego pociągu osobowego na linii kolejowej Dembica-Przeworsk. Poseł Pernerstorfer i tow. w interpelacyi swej wskazują, że dolno-austryacki sejm w przeciwieństwie do wszystkich innych sejmów nie został zamknięty, lecz odroczony a to dla przypodobania się stronnictwu chrześciańsko-socyalnemu, aby nietykalność poselska przedłużona była po za sesyę sejmową. Interpelanci zapytują P. Prezydenta Ministrów, jak usprawiedliwi to stanowisko rządu i czy zamknie [illegible] trwało do godziny [illegible] minut 15. Następnie oddano kartki głosowania z propozycyą terna na zastępcę członka trybunału państwa.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym o przedłożeniu rządowem, podwyższającem z 15 na 20 milionów koron kredyt zapomogowy dla dotkniętych klęskami elementarnemi. Po referencie Lemischu zabrał głos poseł Fressl (cz. rad.) wniósł aby z zapasów kasowych przekazano 20 mil. koron na zapomogi. Przemawiał następnie szereg mowców przedstawiając rozmiary klęsk w poszczególnych krajach, poczem dyskusyę zamknięto. Generalny mowca *pro* p. Eugeniusz Abrahamowicz przedstawił ogrom szkód, wyrządzonych przez powodzie w Galicyi zachodniej, gdzie sięgają one ponad 100 milionów koron. Cóż w obec tego znaczy 3,000.000 koron przeznaczone dla Galicyi? — nie są w stanie nawet uratować bytu dotkniętych klęskami. (Potakiwania u Polaków). Dalsze zasiłki ze strony Państwa są niezbędne, jeżeli poprostu istnienie tych ludzi nie ma być zagrożonem. Mowca domaga się ulg podatkowych, zniżenia taryf kolejowych poniżej zwykłej zniżki zapomogowej, dalej robót publicznych celem umożliwienia publiczności dorobku ponownego, a więc budowy dróg, kolei i innych robót publicznych, które jednakże natychmiast podjąć należy. Dalej mowca wspomniał o pożarach: Złoczowa, Monasterzysk i Mikuliczyna, domagając się, aby z dóbr państwowych dostarczono pogorzelcom drzewa po niskich cenach. Drzewo z domen oddano handlarzom, od których nie można wymagać filantropii, ale można jej wymagać od państwa. Tymczasem lwowska dyrekcya domen robi jak największe trudności, wyznaczyła pogorzelcom niedostępne części lasów i domaga się, aby każdy z nich zgłaszał się osobiście, aby broń Boże jaki kawałek drzewa nie dostał się w ręce „niepowołane“. Mowca wykazywał wreszcie ponownie konieczność szybkiej akcyi ze strony Rządu. (Oklaski u Polaków).

Wnioski referenta wraz ze wszystkiemi rezolucyami, postawionemi w ciągu dyskusyi przyjęto i posiedzenie przerwano. Następne we środę.

P. Luksch wniósł, by na punkcie 2 porządku dziennego postawiono ustawę o zakazie rejonowania buraków.

P. Schücker wniósł, aby ustawę o auskultantach postawić na porządku dziennym jako punkt ostatni. Oba te wnioski uchwalono.

P. Schraffel wniósł, aby w obec zastanowienia wszelkich prac parlamentarnych, postawić na porządku dziennym sprawę zmiany regulaminu. Wniosek ten wśród ironicznych oklasków Czechów, uchwalono.

Pp. dr. Byk, dr. Grek i tow. imieniem Koła polskiego wnieśli interpelacyę w sprawie Roberta Stillera, który zasądzony za szpiegostwo wojskowe, przy rewizyi procesu został uznany niewinnym. Stiller zażądał wypłacenia pensyi za rok, który przepędził niewinnie w więzieniu, tymczasem Ministerstwo wojny reskryptem z dnia 19 lutego 1903 r. pozbawiło go zupełnie gaży, powołując się [illegible] przepisów [illegible] Tymczasem, jak donoszą dzienniki, [illegible] nigdy nie był zawiadomiony o wdrożeniu przeciw sobie śledztwa dyscyplinarnego i nigdy nie dano mu możności obrony przed zarzutami. Zachodzi więc obawa, że Minister wojny powołał się na śledztwo,, które wcale nie istniało. Jeżeli doniesienie dzienników jest prawdziwe, to wygląda to tak, jak gdyby Ministerstwo wojny podejrzywało niewinność Stillera co do kradzieży aktów wojskowych. To przypuszczenie musi właśnie wywołać zaniepokojenie w obec faktu, że Stiller został uwolniony prawomocnym wyrokiem. Byłoby to bowiem nie tylko ignorowaniem władz sądowych, ale też zachwianiem zasad konstytucyjnych, wedle których jedynie sądy są uprawnione do ostatecznego rozstrzygania o winie lub niewinności. Interpelanci przeto zapytują, czy i o ile przedstawienie rzeczy ze strony dzienników co do reskryptu ministeryalnego z dnia 19 lutego 1903 roku, powołującego się na §. 15 wojskowych przepisów dyscyplinarnych, zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy.

Wiedeń, 5 grudnia. *Konservative Corresp.* określając stanowisko czeskiej szlachty feudalnej w obec wniosku p. Dworzaka o zniesienie §. 14 powiada, że klub ubolewa, iż ten właśnie wniosek postawiono w tej niewłaściwej formie, dalej odpiera zapatrywanie, że zniesienie §. 14 możliwemby było jedynie przy równoczesnej zmianie regulaminu Izby. Konserwatywna czeska szlachta uznaje, że administracya wewnętrzna w czasie trwania obstrukcyi nie może być w inny sposób prowadzoną jak za pomocą §. 14, z tego też powodu głosować będzie przeciw jego zniesieniu, wyrażając jednocześnie przekonanie, że zawarcie traktatów handlowych z obcemi państwami przy pomocy tego paragrafu jest niedopuszczalne.

Wiedeń, 5 grudnia. Najbliższe posiedzenie Izby posłów odbędzie się 12 b. m.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 5 grudnia 1903.

(Następca tronu duńskiego w Izbie posłów. — Z parlamentu. — Odillon. — Syn i matka.)

(*i*) W loży dyplomatów w Izbie posłów pojawił się dzisiaj gość niecodzienny. Następca tronu duńskiego, książę Fryderyk, o którym niedawno czytaliśmy, że w nowym gmachu parlamentu węgierskiego studyował węgierską obstrukcyę, dzisiaj przypatrywał się, jak wygląda obstrukcya — austryacka. Nieciekawie. W sali pusto; pp. Baxa, Fressl lub któryś inny z „ostrzejszego znaku“ ciągnie godzinną, obstrukcyjną mowę, której nikt nie słucha, albo też sekretarze Izby, zmęczeni, znudzeni, mrucząc odczytują stosy rozmaitych „wpływów“, całe księgi, mające być w ten sposób „imunizowane“ od konfiskaty, lub też interpelacye przeważnie równie interesujące, jak owa sławna już interpelacya pp. Prohaski i tow. o istotnie godnem ludzkiego współ- [illegible] nia, gdyby było prawdzi- [illegible] z I. „centrali [illegible] set - rzekomo [illegible] na trzecie piętro swego [illegible] po [illegible] kniony „kluczyk“ i podpisem swoim stwierdzać, kiedy, o której godzinie i minucie go każda zabiera i w wiele minut potem oddaje...

Zamiast też obserwować, — książę Fryderyk duński sam był obserwowany. Zarówno posłowie, jak publiczność z lóż i galeryj, lornetowali księcia przez dłuższy czas. Pomimo, że książę jest już od — sześćdziesięciu z górą lat (urodził się w czerwcu 1843 r.) następcą tronu, trzyma się on tak dzielnie, że wygląda na mężczyznę w pełnej sile wieku, któremu możnaby przypisać zaledwie

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Moi rodzice, dzięki oszczędności zebrali niewielką sumkę na moje oporządzenie, mogłam więc sprawić sobie wyprawkę elegancką, która tak łatwo przychodzi Paryżankom, choć trochę posiadającym gustu i we dwa dni po mojem wyjściu z zakładu, zaledwie poznać mnie było można, do tego stopnia tualeta mnie przekształciła.

Żałowałam jednakże, iż nie byłam tak słuszna i jasnowłosa jakbym tego pragnęła, według idealnego typu bohaterki romansu, jaki sobie przedstawiałam... Czyby to co wpłynęło na zmianę mego losu? Nie, trzeba było przekształcić moją duszę, żeby ją zastosować do ludzi i rzeczy, z któremi stykać się miałam.

Obecnie, gdy lustra ukazywały mi Krystynę z cienką figurą w pasie, w zgrabnych, jasnych sukniach, podwyższoną obcasami, ładniejszą niż się spodziewałam wtedy, gdy chodziłam w czarnym mundurze, zrobionym na wzór pokrowca, przychodziła mi niepowściągniona ochota biegnąć tam, gdzie już były moje myśli. Nie miałam ani chwili do stracenia, ponieważ szczęście, jak myślałam, czekało samo na mnie, w osobie kuzyna mojego Daniela.

Matka moja weszła kiedyś rano do mego pokoju z listem otoczonym małym żałobnym paskiem.

— Ciotka wzywa ciebie, żebyś przyjechała jak najrychlej, utrzymuje nawet, że potrzebuje twojej obecności w szatecie Dartoy...

Każda wiadomość pochodząca ztamtąd głęboko mnie wzruszała.

— Jestem gotowa jechać — rzekłam siląc się na spokój — lepiej będę pracować nad morzem niż tutaj o tej porze roku...

— Nie, obecnie pracuj tylko nad tem, żebyś odzyskała kolory na twarzy i baw się dobrze; będziemy myśleć o poważnych sprawach dopiero po twoim powrocie.

II.

Mój wuj Fryderyk Dartoy, zdolny architekt, zasiał całe wybrzeże normandzkie ślicznymi szaletami o spiczastych dachach.

Po śmierci swego męża ciotka Adela zachowała sobie jeden z takich szaletów na pagórku wybrzeża Villerville, żeby mieć wygodne mieszkanie na lato dla jedynego syna swego, Daniela, który był jej dumą i miłością. Zapraszała mnie co roku na sierpień do swego szaletu, z troskliwości o mnie, jak mówiła, ale przedewszystkiem żeby zabawić mego kuzynka!... Byłam więc przyzwyczajona od małego dziecka służyć mu w najdrobniejszych nawet kaprysach, zachwycając się jego siłą i urodą!...

Starszy odemnie o rok, panował nademną z wyżyn swojej rozkazującej woli. Niepodobna mu było czego odmówić, bo wymagania jego pełne despotyzmu tak bardzo łagodziła słodycz wielkich jego ciemnych oczu. Zdawało się, że wszystko z prawa do niego należało i nikt nie myślał mu się opierać, gdy złamawszy swoją zabawkę, wyciągał rękę, ruchem pełnym prostoty, po zabawkę towarzysza, jak po rzecz własną. Co do mnie, wtedy tylko byłam nieszczęśliwa, gdy wykluczał mnie ze swojej zabawy... Szłam wówczas zamknąć się do swego pokoju, aby płakać w ukryciu przed nim, a gdy tylko mnie zawołał, ocierałam co prędzej oczy i biegłam uszczęśliwiona.

Z wiekiem, Daniel zaczął okazywać zdumiewające zdolności artystyczne, które w kółku znajomych uczyniły go rodzajem cudownego dziecka; przepowiadano mu sławną przyszłość i ja także przyzwyczaiłam się uważać go coraz częściej za istotę zupełnie wyższą.

Spędzałam całe wieczory z głową opartą na jego ramieniu, patrząc, jak pokrywał kartki albumu żywymi, pełnymi sprytu rysunkami, na których poruszał się cały światek plaży, w karykaturze. Moja podobizna ciągle się powtarzała: na pierwszych kartkach pyzata twarzyczka śmiała się z pod wielkiej przezroczystej kapuzy, potem profil wydawał się delikatniejszy w berecie lub marynarce podlotka. Jakże musiał brzydką mnie znajdować w tych czasach, a jeszcze więcej w latach piętnastu, z długą figurą, wyciągniętą szybkim wzrostem!

Wtedy właśnie zaczęłam rysować pod jego kierunkiem. Całe albumy pełne były moich prób nieudolnych ze śmiałemi poprawkami jego ręką.

Każdego roku wyjazd z Villerville i powrót na pensyę cięższym był dla mnie; pobyt na pensyi był dla mnie czemś w rodzaju nocy polarnej, która trwała dziesięć miesięcy, w czasie których życie ustawało. Rzeczywiście, tylko podczas wakacyi czułam, że żyję!

Ale szczególniej przy ostatnim rozłączeniu smutek mój był niepocieszony... Właśnie byłam taka szczęśliwa.

Daniel, w tym roku, nadzwyczaj miły był dla mnie; żadnego dokuczania ani kłótni, ale za to nieustanna uprzejmość.

— Pozwól, mała Krystynko, będę niósł twoją skrzynkę z farbami, bo nadto ciężka na twoje śliczne rączki...

I pełno pochwał o moich akwarelach.

— Wymyśliłaś tak piękną barwę na twoje niebo, że nikt nie potrafił jeszcze nadać mu tej głębi.

— Może to dzięki szukaniu tam rzeczy dalekich!

Podczas gdy ja odkrywałam barwy horyzontu, Daniel, wbrew zamiłowaniu rysował plany, żeby się poddać woli matki, która pragnęła widzieć go w szkole technicznej, w dziale architektury.

— Nudzi to ciebie, jestem pewna?

— Och! przeraźliwie, ale trzeba zarobić na życie...

— Czyż nie zarabia się tak samo malarstwem?...

Ciotka spoglądała na mnie wielkiemi oczami nie pozwalając, żeby ktoś miał o jej synu inne myśli niż ona; jeżeli tolerowała naszą zażyłość, to tylko dla tego, że liczyła na mój wpływ, iż namówię go do pracy takiej, jakiej sobie życzyła.

— Przedewszystkiem uważaj, żeby nie widywał się ze swoimi kolegami! — mówiła.

Wcale nie miał do tego ochoty w tym roku! Nie rozłączaliśmy się wcale i patrzył na mnie tak, jak gdyby coraz nową osobę odkrywał we mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czterdzieści kilka lat życia. Tylko łysina nie pozostawia już żadnych iluzyj.

Pojawienie się niezwykłego gościa w Izbie, wniosło nieco urozmaicenia w nudną monotonię „obrad“ parlamentu, który skutkiem czeskiej obstrukcyi skazany jest na zupełną bezwładność, mimo, że budżet i tyle a tyle innych ważnych i doniosłych spraw aż się doprasza załatwienia. Wszystkie usiłowania reprezentantów Koła polskiego, aby skłonić Czechów do wyłączenia z pod obstrukcyi przynajmniej prowizoryum budżetowego, ustawy o podwodach wojskowych, ustawy o poborach auskultantów i praktykantów sądowych — rozbiły się o opór Czechów.

Nic też dziwnego, że publiczność wiedeńska nie bardzo zajmuje się Izbą. O wiele więcej zainteresowania okazuje ona, zwłaszcza zaś już bywalcy teatralni, dla smutnej doli jednej z najulubieńszych artystek tutejszych, pni Heleny Odillon, która udawszy się do Insbruku na występy gościnne nagle tknięta tam została porażeniem nerwów i straciła całkiem mowę oraz swobodę ruchów po prawej stronie ciała. Lekarze wprawdzie mają nadzieję, że stan chorej się poprawi, że może odzyska mowę, że może odzyska także pewną swobodę ruchów, ale wykluczony już jest zupełny powrót do zdrowia a przynajmniej powrót pani Odillon na scenę. Obecnie miała się u niej nadto rozwinąć ciężka choroba, która nosi nazwę „trombozy“ (skrzep krwi) w żyłach. Trzeba zatem karyerę sceniczną p. Odillon uważać już za skończoną. A była to natura na wskróś artystyczna, jedna z tych, które nie zostawiają swego zapału i nerwu scenicznego — razem z toaletą, zdjętą po skończonem przedstawieniu — w garderobie teatralnej, lecz żyją ciągle, nieustannie w artystycznem podnieceniu. Naturalnie, zużywa to także prędzej siły i zdrowie. Pani Odillon żyła ciągle tylko teatrem i dla teatru: od rana do późnej nocy albo przygotowywała się do występów, albo odbywała próby, albo studyowała kostiumy, albo — grała, albo też przynajmniej obmyślała nowe role i szukała nowych sztuk, w których mogłaby zbierać wieńce i oklaski. Zapewne temu artystycznemu podnieceniu, tak pożądanemu dla widzów w teatrze, ale niezawsze miłemu za sceną, przypisać należy, że w życiu i stosunkach prywatnych pani Odillon podobno nie była zbyt przyjemną. O drażliwości i niezgodliwości artystki świadczy, że właśnie teraz miała „na pieńku“ aż — trzy procesy! Jeden ze swoim przełożonym i wspólnikiem zarazem, dyrektorem „Volksteatru“, Weissem, a dwa inne z agentami teatralnymi. — Nie chciała też nigdy spocząć i każdą przerwę w występach swych w „Volksteatrze“ wyzyskiwała do gościnnych występów i podróży artystycznych. Na luty i marzec otrzymać miała urlop i na ten czas projektowała podróż artystyczną — do Ameryki. Choroba pokrzyżowała wszystkie plany.

Jako odrażający swą potwornością moralną przykład zaniku uczuć ludzkich i etyki u „ludzi“ współczesnych, budzi zainteresowanie wśród wiedeńskiej publiczności tragiczne zdarzenie, którego widownią był dzisiaj tutejszy pałac sprawiedliwości. Rzecz się rozgrywała między matką a synem. Szło o alimenta, których bogaty syn nie chciał wypłacać matce, schorowanej i w nędzy żyjącej. Syn jest notarycznie zamożnym człowiekiem; odziedziczył niedawno po ojcu, jako uniwersalny spadkobierca, udział jego w wielkiem przedsiębiorstwie, którego ojciec był współwłaścicielem; i mieszka też we wspaniałej, jego własnością będącej a podobnej do pałacu willi. Matka żyła w separacyi z ojcem, obecnie kobieta, w wieku już starszym, schorowana, zupełnie niezdolna do pracy, — jak to stwierdzają lekarze — znajduje się w tak przykrem położeniu materyalnem, że po prostu głód cierpi. Syn nie chciał jednak pomagać matce tak, iż musiała drogą sądową dochodzić praw swych z ustawy cywilnej wypływających. Lecz i przed sądem syn zasłaniał się, że dochody jego sięgają zaledwo ponad 6000 K. rocznie, że zresztą żyje z matką w nieporozumieniach familijnych i nie jest obowiązany jej utrzymywać. Nie chciał, mimo przedstawień członków trybunału, zawrzeć układu i ofiarował matce najwyżej 30 K. miesięcznie. Trybunał ostatecznie odroczył rozprawę, aby jeszcze przesłuchać lekarzy matki, a tymczasem wezwał syna, by wyznaczył matce przynajmniej po 20 K. tygodniowo, by nie cierpiała ostatniej nędzy. Syn jednak i tę perswazyę odrzucił — a nieszczęśliwa matka — prawdziwa „Matka z Balladyny“, nie mogąc dłużej oprzeć się wrażeniom bolesnych scen i widmu nędzy, dostała tak silnych ataków sercowych, że musiano ją nieprzytomną, odwieść w wozie pogotowia lekarskiego do domu....

Państwowa Rada kolejowa.

Wiedeń, 5 grudnia. Sesya jesienna państwowej Rady kolejowej otwartą została wczoraj przez ministra kolei Witteka. Poseł Walz postawił wniosek nagły o podwyższenie taryf frachtowych na kolejach państwowych, celem podniesienia ich dochodu. Po dłuższej dyskusyi, w której mowcy, wykazywali, że Rada ma cele ekonomiczne, nie fiskalne, p. Walz cofnął swój wniosek.

Wiedeń. 5 grudnia. Państwowa Rada kolejowa przyjęła wniosek, aby w przyszłości restauracye kolejowe na dworcach nie były przez dyrekcye kolei rozdzielane w drodze ofert, ale z wolnej ręki przy uwzględnieniu fachowych i osobistych kwalifikacyj. Przyjęto szereg rezolucyj i wniosków w sprawie lepszego oświetlenia wagonów itp. Próby zaprowadzenia motorów nie wydały rezultatu pomyślnego — zawiadomił reprezentant Rządu. — Przyjęto wniosek Baczewskiego i Russmanna w sprawie zaprowadzenia nowego połączenia pospiesznego Lwowa z Wiedniem, tam i napowrót oraz wniosek radcy Dworu Pilata, by przy pociągach 1014/6112 i 6130/1113, na linii Kraków-Chabówka-Zakopane, celem wygody dla publiczności zaprowadzono pauzę obiadową. Obradowano dalej nad wnioskiem Baczewskiego i Russmanna co do zniżenia cen powrotnych biletów w Galicyi. Wniosek ten przyjęto w następującej formie: Rada kolejowa poleca odrzucenie wniosku co do ogólnego zaprowadzenia zniżonych kart powrotnych na kolejach państwowych, a mianowicie ze względu na zły rezultat kasowy, ale uprasza Ministerstwo kolei, by uwzględniło jak najdalej idące ułatwienia, a zwłaszcza co do kart powrotnych.

Sejm węgierski.

(Telegramy).

(Konferencya stronnictwa niezawisłości).

Budapeszt, 5 grudnia. Posłowie, oświadczający się za obstrukcyą z partyi Kossutha, odbyli wczoraj konferencyę pod przewodnictwem posła Thaly, który przedłożył uzupełnienie do znanego wniosku Kossutha w tym duchu, że stronnictwo zawsze i przy każdej sposobności będzie za węgierskim językiem urzędowym i węgierską komendą w wojsku, za węgierskimi emblematami, węgierskiem wychowaniem oficerów i za wprowadzeniem języka węgierskiego w sądach wojskowych.

Posłowie Bakony i Barabasz wnieśli, aby rokowano ze stronnictwem liberalnem pod tym jedynie warunkiem, jeżeli to ostatnie uzna uchwałę o dwu posiedzeniach dziennie za nieważną, dalej, jeżeli daną będzie gwarancya, że w obecnej sesyi regulamin obrad nie zostanie zmieniony.

Po długiej dyskusyi p. Thaly zaproponował uchwalenie rezolucyi, że praktyczne przeprowadzenie języka węgierskiego jako państwowego na wszystkich polach życia publicznego i w wojsku węgierskiem należy wyłącznie do węgierskiego ustawodawstwa, t. j. Króla i sejmu.

Na wniosek p. Barabasza uchwalono zażądać od partyi liberalnej zaniechania posiedzeń podwójnych, co do innych punktów uchwała ostateczna zapadnie na wieczornej konferencyi.

Budapeszt, 5 grudnia. Wczoraj po południu udali się Kossuth i Thaly na zaproszenie hr. Tiszy do pałacu prezydyum gabinetu. Hr. Tisza oświadczył im, że powinien być wyeliminowany z obstrukcyi wniosek, uchwalony przez pokojową frakcyę partyi Kossutha. Wniosek ten zresztą sformułowano połowicznie. Frakcya akceptowała zmianę, tyczącą się enuncyacyi prezesa gabinetu, jaką on ma złożyć o sprawach narodowych na Węgrzech.

Budapeszt, 5 grudnia. Jak słychać, od dziś nie będzie więcej dwu posiedzeń Izby dziennie.

Budapeszt, 5 grudnia. Na zwołanej przez opozycyę wczoraj po południu konferencyi omawiano polityczne położenie. Mowcy podnieśli, że bez usunięcia uchwały o odbywaniu dwóch posiedzeń Izby dziennie nie mogą być podjęte rokowania pokojowe.

Budapeszt. 5 grudnia. Obrady stronnictwa niezawisłości przeciągnęły się do późnej nocy i miały przebieg nadspodziewanie spokojny. Na 74 obecnych — 46 oświadczyło się za wnioskiem kompromisowym Thalego, 28 przeciw temu wnioskowi. Po głosowaniu znaczna część tych drugich poddała się woli większości.

Tygodniowy przegląd polityczny.

Mowa tronowa, odczytana nowemu parlamentowi niemieckiemu przez hr. Buelowa w białej sali królewskiego zamku zgromadziła zaledwie 150 posłów. Nie byli jej ciekawi ani Welfowie, ani socyalni demokraci, ani Polacy. Nie przyniosła też istotnie nic nowego. Sprawy skarbu, sprawy ustawodawstwa socyalnego, sprawy taryf międzypaństwowych i traktatów handlowych, sprawy kolonij, a z okazyi sprawy macedońskiej nadzieje, wróżby i życzenia pokoju oto treść mowy. *Meeresstille und glueckliche Fahrt* charakteryzuje *N. Fr. Presse* ton i nastrój mowy wyrażeniem zapożyczonem ze ślicznej uwertury Mendelsohna i twierdzi, że z wielkich państw jedyne Niemcy mogą sobie pozwolić na takie spokojne, trzeźwe, przedmiotowe, a przecież istotnemu położeniu państwa odpowiadające przedstawienie stanu rzeczy. „Wielkie zasadnicze problemy są rozwiązane i tylko w uzupełnianiu istniejącej już budowy, w pokojowem wyrównywaniu zachodzących różnic, w pomyślnem utrzymaniu nabytków ma się okazać mądrość rządzących, oraz prawodawców“. Apoteoza dosyć udatna z artystycznego punktu widzenia, oślniewa świetnością, ale razi emfazą. Dlatego podoba się niektórym, niektórych będzie razić, nikogo nie przekona.

Włochy żyją jeszcze ciągle w miodowych miesiącach nowego panowania. To szczęśliwe położenie odbiło się też w programowej mowie p. Giolittiego, wypowiedzianej w parlamencie z fotelu prezesa gabinetu. Pełna nadziei w sprawach polityki wewnętrznej, pełna najpomyślniejszych pewników w sprawie polityki zagranicznej, mowa ta zyskała też i w Izbie deputowanych i w senacie entuzyastyczne, najgorętsze przyjęcie.

Nudna jednostajność, w której utrzymywała interesujących się trzecią republiką niezmordowana ciągłość kompromitacyj pana Combes przerwała się szczęśliwie. Na widownię wyszedł p. Kamil Pelletan, minister marynarki, obwiniony o nic więcej, tylko o umyślne zniszczenie aktów sądowych. Żołnierz załogi tulońskiej Kermorgant zasądzony za przekroczenie służbowe w kwietniu b. r. przez *Conseil de justice* na 2 miesiące aresztu, zwrócił się wprost do p. Pelletan o ratunek. Nie zawiódł się na swoim instynkcie, gdyż minister polecił prefektowi morskiemu Tulonu uwolnić winnego. Zachęcony powodzeniem Kermergant dopuścił się tego samego przekroczenia w październiku. Sąd wojskowy skazał go na 6 miesięcy, ale on ufny w wypróbowaną protekcyę ministra nie robił sobie nic z tego. A kiedy sąd chciał zbadać jego antecedencye, pokazało się, że *dossier* poprzedniej sprawy znikło bez śladu. Pułkownik Rousset, który interpelował o to ministra marynarki, uważa za rzecz pewną, że p. Pelletan osobiście postarał się o usunięcie owych aktów. P. Pelletan zaś zażądał 24 godzin czasu do zbadania rzeczy. Podobne jednak oskarżenie ministra i spokój, z jakim to przyjął oskarżony i widzowie, jest niezaprzeczoną oryginalnością epoki pana Combes.

SEWERYN GOSZCZYŃSKI.

(Dokończenie).

Niebawem budzi się i uświadamia w poecie przyrodzona skłonność do ujmowania w formę poetyczną wrażeń subjektywnych. Widok niebotycznych Tatr, majestat krajobrazów górskich, tajemnicze pieczary wraz z całym aparatem silnie na wyobraźnię działającej legendowości, skłaniają poetę do wyrażenia hołdu wspaniałemu wszechwładztwu natury i czarownej potędze wyrosłych na jej gruncie wierzeń ludowych. Tak dojrzał pomysł do „Sobótki“, a zapewne także całego poematu „Kościelisko“. Dwuletni pobyt wśród górali tatrzańskich zbliżył poetę do ludowej pierwotności i obudził w jego duszy chęć oderwania się od zwykłego szablonu życiowego, czerpania pełną garścią z nietkniętych dotąd skarbów, do zbadania owego nieskończonego, zagadkowego szeregu ogniw, które do łona matki-ziemi przykuwają człowieka żyjącego w prostocie zdrowej naiwności, nieskalanego chorobliwym wpływem wielkoświatowego sentymentalizmu. Intuicya zagnała poetę w zapomniane światy.... Kiedyś w przeszłości w takiem ścisłem zespoleniu z naturą żyli bohaterowie Homera i Ossyana, żyli właściciele skarbu „Nibelungów“! — Czy pomysł taki był szczęśliwy? Dziwnie uderza podobieństwo zapatrywań Ruskina: „Wysoka sztuka nie polega ani na przekształcaniu, ani na fałszowaniu natury, lecz na poszukiwaniu w naturze tego, co w niej godnem jest miłości i co w niej jest czystem“.*)

Pieśni, które przy odgłosie piszczałki i kobzy śpiewają po kolei poeta Ludiek i wiejskie dziewczęta, to interpretacya tajemniczych przejawów tatrzańskiej przyrody, wyrażona prostym językiem ludu. Ów rozbójnik Janosz przez miłość ku Kasi, która nie wiedzieć jak i gdzie zniknęła bez wieści, przywiedziony do tułaczego życia, wysoki jak Łomnica, mogący orła zatrzymać w locie, „gdy mu utkwi oko w oku“, owe wiedźmy, które porywają dzieci z łona matek, a dziewice przemieniają w dziwożony, panujące nad alabastrowemi opokami, gdzie wody płyną kryształem, gdzie mosty ze złota a z dyamentów światełka, ów potwór ukryty przy źródliskach Dunajca, a strzegący niewyśledzonych dotąd i niezbadanych skarbów — to oderwane dźwięki wielkiego, niedośpiewanego, urokiem swej pierwotności znamiennego rapsodu. Nie mniej zasługują na uwagę zaślubiny ludowej fantazyi ze zjawiskami przyrody, wyrażone w widziadle Mnicha lub tajemniczej walce duchów, które się wśród gęstwi leśnych uwijały, przerażając widokiem swym lud okoliczny.**)

* * *

Wszelako chęć zgłębienia tajników natury i jej wpływu na życie ludu, to jedna tylko połowa w duchowym wizerunku poety; duszę jego zaprzątała inna jeszcze myśl zasadnicza, myśl, która spowinowaciła go duchowo z Mickiewiczem. Pogrom roku 1831 uszlachetnił człowieka, który za młodu pałał pragnieniem krwi i wywrotu, oczekiwał wkrzeszenia czasów Marata i Robespierra. W piersi jego rodzi się i wzrasta stopniowo tytaniczna żądza skupienia uczuć milionów; myśl jego wytęża się w ściśle określonym kierunku, którego gwiazdą przewodnią i celem „ojczyzna orężem moralnym, potęgą miłości zdobywająca sobie prawo bytu“.*) Ale, aby ten cel osiągnąć, trzeba mieć wiarę w moc natchnionej myśli, trzeba napiąć wolę do najwyższego tonu szczerości. I silną wolę i silną wiarę posiadał poeta. Wierzył, że „wiatry przychylne zapędzą skołatany korab w krainę zbawienia“, wierzył, „że kiedyś zakwitną wieki pogody“; — nawoływał lud swój potężnym głosem: „Zechciej, a góry z miejsca swojego wstaną i gdzie chcesz pobiegą“; — modlił się, by „zaświeciło słońce duchowe i barwy życia na zwłoki martwej rzucało“; — „daj mi dar wiary“, błagał Boga, „oto do Twych stóp chyli się chęć bezdenna, chęć bezbrzeżna“; pragnął „jaśniej, wznioślej, szczerzej czuć, kochać, wierzyć“, bez miary i bez wytchnienia dążył do tego, aby „dopełnić swej ufności i miłości“.**)

Niestety, zapatrzony w swój ideał, pokrewny ideałowi poezyi mesyanicznej z Mickiewiczem na czele, pozostał Goszczyński odosobniony. „Dobrobyt pieniężny i gospodarski“, żali się Krasiński w swych listach, „ukołysał zranione serca polskie, płyn w żyłach narodu krwią być przestał“. Orlego lotu poety społeczeństwo zrozumieć nie mogło, a przynajmniej do praktyki życiowej dostosować nie umiało; — zamyka się tedy poeta w państwie gruzów, w ruinach Odrzykońskiego zamku wraz ze skarbem swoich uczuć potężnych, wraz z królewszczyzną swoich myśli; tu króluje w imię dawnej tradycyi, stąd leci chmurą po grzbietach całego łańcucha Karpat, ociera się o Euxyn, Dniepr i i Bałtyk, zawija w ujście Odry i ponad Odrą znów wpada na Karpaty. Dla świata jest obłąkańcem Machnickim, który w czasie uczty wnosi zdrowie gospodarza i gości, ale pije z próżnego kielicha, mówiąc:

„Jeśli próżny, mojaż wina?
„Mój kraj pustka i ruina,
„Bo mój kraj, to serce wasze....
„Skądże wam napełnię czaszę?

I oto znaczenie „Króla Zamczyska“ tak w dziejach literatury, jak w życiu poety; oto zarazem rozwiązanie zagadki, dlaczego tak łatwo było Towiańskiemu ten umysł wielki, lecz podówczas skołatany, łaknący nowej idei zbawczej, nowej drogi wyjścia, zjednać dla swej nauki.

* * *

Tych słów kilka ku uczeniu setnej rocznicy urodzin poety-belwederczyka! Spóźniony to hołd; spóźniony o dwa lata, jeżeli metryka, której tekst Zygmunt Wasilewski przytoczył w swej rozprawie „Narodziny poety romantyka“ (Ateneum 1895) podaje prawdziwą datę. Według tegoż dokumentu Seweryn Goszczyński urodził się dnia 4 listopada 1801.

Bronisław Kąsinowski.

*) „Malarstwo i poezya“, III.

**) Chmielowski: „Studya i szkice“.

*) Zdziechowski: „Byron i jego wiek“, T. II.

**) „Świat nowy“ 1832; „W więzieniu“ 1833; „Czarne natchnienie“ 1834; „Westchnienie do Boga“ 1836.

KRONIKA

Lwów, 5 grudnia.

— Mianowanie. P. Minister skarbu zamianował komisarza skarbu dr. Emiliana Tarnowieckiego inspektorem podatkowym, a inspektora podatkowego Augusta Sobotkiewicza starszym inspektorem w obrębie Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska ob. łać. Zamianowany dziekanem rzeczywistym dla dekanatu Jazłowieckiego został ks. Franciszek Watoszyński, proboszcz w Borszczowie.

Odznaczony usu expos. can. ks. Wincenty Załuski, proboszcz w Dobrotworze.

Przeniesiony ks. Stanisław Barnat, kooperator z Brodów do Chomiakówki.

Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Zawadowie otrzymał ks. Władysław Kopernicki, dotąd proboszcz w Ociece — na probostwo w Pstrągowej ks. Jakób Bruśnicki, dotychczasowy wikary w Wielopolu.

Przeniesiony ks. Jan Bajorski z Nowego Wiśnicza do Niedźwiedzia.

Instytuował się na probostwo w Królówce ks. Franciszek Romański, dotychczasowy proboszcz w Chronowie.

— Z Uniwersytetu. P. Jakób Meisels, kandydat adwokatury z Jarosławia, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 6 b. m., w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie 5 po poł. prof. K. Eljasz: „Gwiazdy stałe“ (z obrazami świetln.);

w Uniwersytecie, ul. św. Mikołaja 4, sala XIV., o godzinie 6 wieczorem prof. dr. J. Nusbaum: „Pasorzytnictwo w świecie zwierzęcym“ (z demonstr.).

— Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że dyrekcya policyi we Lwowie nadesłała rozmaite w miesiącach maju, czerwcu, sierpniu i październiku b. r. w różnych punktach miasta znalezione przedmioty, po które dotąd nikt się nie zgłosił. W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów, należy zgłosić się w biurze departamentu I magistratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14.

— Izba rękodzielnicza odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem swego prezesa p. Getritza. Na posiedzeniu tem uchwalono przedewszystkiem przeprowadzić kontrolę rękodzielniczych pracowni w celu wygotowania żądanego przez magistrat wykazu uczniów, poczem wybrano komitet z 12 członków, który w imieniu Izby weźmie udział w akcyi wyborczej do podatkowej komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono wnieść do Namiestnictwa memoryał z żądaniem, by w przemysłowej szkole uzupełniającej rozpoczynała się nauka dla terminatorów nie jak dotychczas o 6, ale o 7 godzinie wieczorem. W końcu omawiano jeszcze sprawę utrzymywanych przez kraj rękodzielniczych szkół zawodowych. W dyskusyi, jaka się nad tą sprawą wywiązała, wszyscy niemal mowcy zaznaczyli, iż szkoły te mijają się ze swym celem o tyle, że zamiast kształcić zawodowych robotników przeistoczyły się w formalne fabryki, które nie opłacając podatków, a zamiast ponoszenia ciężarów, pobierając subwencye, konkurują z samoistnymi przemysłowcami i uniemożliwiają normalny rozwój poszczególnych gałęzi krajowego przemysłu. Ostatecznie uchwalono w sprawie tej wygotować szczegółowo umotywowany protest, który wręczy deputacya Izby JE. P. Marszałkowi krajowemu.

— Mianowanie. Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesyi dyrektora szpitala powszechnego w Białej dr. Józefa Bogdanika, prymaryuszem oddziału chirurgicznego w krajowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie, w miejsce ś. p. prof. dr. Trzebickiego.

— Muzeum szkolne we Lwowie. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych z dnia 31 maja b. r. i uchwały zjazdu delegatów Towarzystwa pedagogicznego z dnia 2 z. m., przystępują obecnie te Towarzystwa do założenia „Muzeum szkolnego“ we Lwowie. Muzeum szkolne ma na celu zbieranie zabytków i materyałów do dziejów wychowania na całym obszarze ziem polskich, a zarazem gromadzenie środków nowoczesnych, służących do ulepszenia i uzmysłowienia nauki szkolnej i podniesienia fizycznego wychowania młodzieży. Stosownie do tego ogólnego programu Muzeum szkolne obejmować będzie dwa działy: dział historyczny i dział spółczesny.

Dział historyczny będzie się składał: a) z biblioteki historycznej, obejmującej dzieła treści ogólnej, dzieła traktujące o historyi różnych zakładów naukowych, życiorysy mężów zasłużonych w dziejach szkolnictwa, pamiętniki odnoszące się do dziejów szkół, dzieje stowarzyszeń, zajmujących się nauką i oświatą; b) ze zbioru rycin (portrety mężów zasłużonych, widoki budynków szkolnych, obrazy odnoszące się do dziejów szkół); c) ze zbioru medali, pieczęci, świadectw i aktów szkolnych; d) z biblioteki podręczników szkolnych.

Dział spółczesny będzie się składał: a) ze zbioru najnowszych środków naukowych, służących do uzmysłowienia nauki na wszystkich jej stopniach; b) ze zbioru przyrządów do nauki gimnastyki, do gier i zabaw młodzieży; c) ze zbiorów odnoszących się do hygieny szkolnej, a więc planów wzorowych budynków i urządzeń szkolnych, wzorów sprzętów szkolnych; d) z biblioteki pedagogicznej, obejmującej cały zakres wychowania.

Założeniem Muzeum szkolnego zajmuje się osobna komisya, złożona z członków Tow. nauczycieli szkół wyższych, Tow. pedagogicznego i osób przybranych. Komisya ta będzie zamieszczała w czasopismach „Muzeum“ i „Szkoła“ sprawozdania z postępu prac swoich, ogłaszała spisy otrzymanych darów i nazwiska ofiarodawców.

Komitet zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich instytucyj i osób, zajmujących się szkołami i sprawą oświaty z prośbą o pomoc materyalną, niezbędną do założenia Muzeum, o nadsyłanie mu darów, wchodzących w zakres powyższego programu, lub przynajmniej o wiadomość i wskazówkę o ciekawych zabytkach.

Wszelkie korespondencye, pisma i dary należy nadsyłać do Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ul. Małeckiego 5 (dla Muzeum szkolnego).

— Komitet urządzający dnia 29 z. m. poranek artystyczny w teatrze miejskim, uwieńczony tak świetnem materyalnem i artystycznem powodzeniem, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najgorętszego podziękowania: przedewszystkiem dyrektorowi teatru p. Pawlikowskiemu, za uprzejme oddanie sali i użyczenie personalu dramatycznego, dalej dyrektorowi opery p. Chodakowskiemu; ofiarnym wielce artystom pp. Solskiej, Gembarzewskiej, Węgrzynowej, Pawińskiej, Zawiłowskiemu, Chmielińskiemu, Feldmanowi, Romanowi i Kwiatkiewiczowi; prof. Skrzydlewskiemu, który pomimo braku koncertowego fortepianu i niekorzystnych dla pianisty warunków sceny, ze względów na cel dobroczynny nie odmówił współudziału; gorliwemu tyle reżyserowi widowiska p. Solskiemu; wreszcie p. Szczepańskiemu, spieszącemu w ostatniej niemal chwili z chętną pomocą.

Niech nam też wolno będzie oświadczyć na tem miejscu słowa serdecznej wdzięczności autorowi prologu, poecie Rossowskiemu i znakomitemu twórcy obrazu „Jak liście z drzew strącone“, rzeczy łaskawie dobytej z teki dla uwieńczenia naszego filantropijnego przedsięwzięcia. Również należy się prawdziwa podzięka szanownym Redakcyom, jak niemniej pp. sprawozdawcom, oceniającym tak uprzejmie nasze usiłowania.

Czysty dochód z poranku, w kwocie 912 K., przeznaczono w równych częściach na kasę zapomogową Towarzystwa im. św. Józefa dla biednych szwaczek i na nagrody za długoletnią służbę członków Towarzystwa im. św. Zyty.

Aniela Szawłowska, przewodnicząca Stow. św. Józefa; *Jadwiga Paparowa*, przewodnicząca Stow. św. Zyty.

— Jubileusz prof. M. Sokołowskiego. Z powodu jubileuszu nadesłał Henryk Sienkiewicz następującą depeszę: „Czcigodnemu jubilatowi gorące życzenia długich jeszcze lat pracy, tak doniosłej dla narodowej kultury“. Nadesłali jeszcze życzenia: JE. hr. Andrzejowie Potoccy, hr. Stanisław Wodzicki, panie Osiecimska i Kronhelmowa, Tadeusz Langie, br. Edwardowie Lipowscy, ks. Andrzejowie Lubomirscy, hr. Adam Sierakowski, hr. Michałowa Dzieduszycka, hr. Edwardowie Mycielscy, hr. Janowie Szeptyccy, ks. Eustachowa Sanguszkowa, hr. Ludwik Dębicki, Michał Wysocki, Ludwika Fedorowiczówna, ks. dr. Jan Siemieński, prof. Zakrzewski z Assyżu, p. Franciszkowa Jędrzejowiczowa, Aleksander Jelski z Zamościa, Maryan Dubiecki, prof. Ehrenberg z Królewca, Pierre de Nolhac z Wersalu, profesorowie Schneider, Svoboda i Schlosser z Wiednia

— Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło p. Karolowi Rappaportowi, naczelnikowi archiwum komendy I korpusu, zmienić nazwisko rodowe na „Rewicz“.

— Koncert. Na dochód Tow. „Bratniej pomocy“ słuchaczów Politechniki, odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w auli Politechniki, pierwszy doroczny koncert „koła artystycznego“ Tow. Bratniej pomocy.

— Obywatelstwo honorowe. Rada m. Przemyślan na odbytem w tych dniach posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe tamtejszemu staroście p. Janowi Winiarskiemu, w uznaniu gorliwych jego starań około dobra i interesów miasta.

— Rada nadzorcza Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie rozpoczęła tam wczoraj swoje posiedzenia. Obrady zagaił prezes p. Józef Męciński. Następnie przedłożyły komisye rachunkowe sprawozdanie ze swych czynności.

— Karnawał tegoroczny zapowiada się świetnie, jak można wnosić z prac przygotowawczych rozmaitych komitetów balowych. W zeszłym tygodniu odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu balu „Czytelni akademickiej“, który odbędzie się dnia 15 lutego 1904 w sali „Filharmonii“. Komitet dokłada wszelkich starań, by bal tegoroczny dorównał zeszłorocznemu, który — jak wiadomo — był jedną z najświetniejszych zabaw ubiegłego karnawału.

— Poświęcenia berła Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, które się odbędzie we wtorek, dnia 8 b. m., dokona JE. ks. Arcybiskup Bilczewski.

 # Regulamin dla stróżów lwowskich. Z inicyatywy Rady miejskiej, magistrat lwowski wdrożył starania u władz o wydanie regulaminu dla stróżów kamienicznych, który byłby uzupełnieniem przepisów dla służby w ogólności, zawartych w rozporządzeniu Namiestnictwa z 1 lipca 1857. Według wygotowanego przez magistrat zarysu takiego regulaminu, każdy stróż musi mieć książeczkę służbową i być meldowanym w policyi. Przed przyjęciem stróża do służby, właściciel realności względnie zarządca, winien zażądać od stróża legitymacyi z Dyrekcyi policyi, iż zasługuje na zaufanie i posiada kwalifikacye na dozorcę domu.

Następnie jest mowa o obowiązkach stróża, które streszczają się w czuwaniu nad bezpieczeństwem życia i mienia mieszkańców domu, utrzymywania czystości i porządku wewnątrz domu. Przed zamknięciem bramy (z uderzeniem na zegarze ratuszowym godziny 10 wieczorem) ma stróż przeszukać dokładnie wszelkie zabudowania i zaułki w obrębie realności, celem przekonania się, czy się tam kto w zbrodniczym zamiarze nie zakradł.

Przy otwieraniu bramy w nocy ma stróż mieć zawsze zapaloną latarkę, by mógł widzieć, kogo wpuszcza lub wypuszcza z domu, a co do osób nieznajomych, winien dokładnie się przekonać, dokąd wchodzą, względnie od kogo wychodzą.

Dalej jest mowa o czyszczeniu podwórza, schodów, trotuaru; o skrapianiu chodnika i wyrąbywaniu lodu; o oświetlaniu schodów; o czuwaniu nad należytem funkcyonowaniem kominów, przewodów wodociągowych i gazowych, dzwonka u bramy etc.; o obowiązku uprzejmego obchodzenia się z mieszkańcami i służbą domową.

Kwestyi mieszkań stróżów projekt regulaminu nie dotyka, albowiem magistrat we własnym zakresie systematycznie sprawą tą się zajmuje i dąży do rychłego, całkowitego jej uregulowania.

— „Czeska Beseda“ we Lwowie urządza w poniedziałek, dnia 7 b. m., w sali Strzelnicy miejskiej tradycyjną zabawę św. Mikołaja, na której program składają się: przedstawienie amatorskie, rozdanie podarunków przez św. Mikołaja, tudzież zabawa towarzyska.

△ Nagła śmierć. W jednem z mieszkań realności przy ul. św. Marcina 53 znaleziono wczoraj po południu martwe już zwłoki zamieszkałej tam 59-letniej krawczyni Maryi Szpetkowskiej. Komisya policyjno-lekarska zawiadomiona o wypadku, przybywszy na miejsce znalazła Szpetkowską w pozycyi klęczącej, nachyloną nad makutrą i trzymającą kurczowo zaciśniętą prawą ręką nogę obok stojącego stołu.

Po stwierdzeniu przez lekarza miejskiego, że Szpetkowska zmarła jeszcze przed więcej niż 48 godzinami wskutek apopleksyi, komisaryat III dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ Znaczna kradzież. Z zamkniętego mieszkania p. L. H. przy ul. Jabłonowskich l. 4 skradziono wczoraj wieczorem, po oderwaniu kłódki u drzwi i otwarciu zamków witrychem lub podrobionym kluczem: łyżkę dużą srebrną znaczoną literami J. L. H., 10 łyżeczek z chińskiego srebra, takąż chochelkę, 2 łyżeczki srebrne, dwie bransoletki (jedną złotą, drugą pozłacaną z ametystem), 2 broszki (jedną złotą z turkusami, drugą emaliowaną), kolczyki ze szmaragdami, pierścień z 5 rautami, 2 sygnety (jeden z ametystami, drugi z kamieniem koloru mlecznego), pulares bronzowy, zawierający los państwowy z r. 1864 s. 3306 nr. 67 na 200 koron oraz kilkanaście starych srebrnych monet,

— Egzamin kwalifikacyjny kandydatów, którzy zgłosili się w terminie jesiennym do egzaminu dla szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu, rozpocznie się dnia 14 b. m. Kandydatki i kandydaci dopuszczeni do tego egzaminu, zgłoszą się w dniu tym o godzinie 8 rano w dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego w Sokalu.

— Z Akademii umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje: L. Sternbach „Miscellanea“; J. Tretiak „Ze studyów nad Słowackim: Sen srebrny Salomei“.

— Jubileusz prof. Zolla odbędzie się w niedzielę o godzinie 12 w południe w Krakowie w auli „Collegii novi“. Program obejmuje kilkanaście przemówień reprezentantów korporacyj i stowarzyszeń, które składać będą jubilatowi życzenia i dary.

O godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali Grand-hotelu bankiet na przeszło 170 osób.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Bronisław Wiktor Macieszkiewicz, lustrator Rady powiatowej lwowskiej, w 65 roku życia; — Elżbieta z Hartlów Wojtyńska, w 70 roku życia; — Aleksander Kawecki, funkcyonaryusz gal. Kasy oszczędności w 44 roku życia.

W Starejwsi, O. Maciej Szaflarski, T. J., w 57 roku życia.

W Zakopanem, Karol Przybylski, autor powieści „Nad przepaścią“, współpracownik pism warszawskich.

— Zuchwały napad. Z Żytomierza donoszą: W niedzielę w nocy do bogatego kupca Moryca Sachsa zakradło się kilku zamaskowanych złoczyńców. Związawszy wszystkich mieszkańców domu, zaczęli złoczyńcy strasznie się pastwić nad nimi, celem wymuszenia zeznań gdzie ukryte są pieniądze. Pod wpływem strasznego bolu zeznała córka, że klucze są u ojca. Wówczas zbrodniarze zaczęli bić starego, tak, że wreszcie musiał sam otworzyć im kasę ogniotrwałą. Napastnicy zabrali stamtąd 115 tysięcy rubli w banknotach pięciusetrublowych, przeszło tysiąc rubli w złocie, listów zastawnych i renty państwowej na sumę 127.000 rubli oraz sporo kosztowności. Ogółem zrabowano kasę na sumę około ćwierć miliona rubli. Wszyscy zbrodniarze byli zamaskowani i mówili po rossyjsku, pomimo to jednak, poszkodowani poznali w nich żydów. Rozpoczęte przez policyę śledztwo wykryło, że udział w zbrodniczym napadzie brał między innymi zamieszkały w tym samym domu służący Nuchim Szajgorodzki. Innych złoczyńców dotychczas nie wykryto. Za wykrycie zbrodniarzy wyznaczono nagrodę 15.000 rubli.

— Niezwykły zachwyt. Willy Burmester w drodze z Wiednia do Tryestu został okradziony na 7000 guldenów. Przypuszczają, że mu odcięła torbę z pieniędzmi kobieta, która przypadła do niego na dworcu jednej ze stacyj z wynurzeniami zachwytu dla wielkiego artysty.

— Wypadek w kopalni. Z Dortmundu donoszą: W jednej z pobliskich kopalni przy zjeździe do szybu 17 robotników odniosło okaleczenia, z tych kilku ciężkie.

— Król w walce z wilkiem. Z Lizbony donoszą: Król portugalski Carlos, polując w tych dniach na dziki w lasach pod Almentejo, napadnięty został niespodzianie przez ogromnego wilka. Król nie stracił jednak przytomności, lecz celnym strzałem zabił wilka na miejscu.

— Do mennicy w Petersburgu przybyła w tych dniach pieszo z gubernii tomskiej pewna rodzina włościańska, złożona z kilku osób, wioząc na wózku 3 pudy rudy złotonośnej. Po sprawdzeniu jednak okazało się, że wypadnie im odebrać zaledwie 20 rubli za odrobiny złota, znalezione w rudzie, którą z tylu nadziejami dźwigali w ciągu 7 miesięcy. Nieszczęśliwym dano na razie przytułek, zanim uda się im wrócić do ojczystej gub. kałuskiej.

— Nagroda Nobla przyznana Polce. Z Paryża donoszą: Nagrodę Nobla w wysokości 140.000 zł. przyznano ostatecznie pani Curié i jej mężowi, jako wynalazcom nowego żywiołu „radium“. Pani Curié jest Polką, z domu Skłodowską, siostrą doktorowej Dłuskiej z Zakopanego, i zdobyła już sobie swemi pracami w dziedzinie chemii wybitne imię.

— Klejnoty Humbertów. Znanemu z procesu Humbertów Romanowi Daurignac odebrano w więzieniu pudełko na zapałki, które, jak się okazało, kryło pod podwójnem duem kilka klejnotów ogromnej wartości. Znalezione brylanty, rubiny i perły skonfiskowano i przesłano likwidatorom majątku.

— Nowe cudowne dziecko. Wedle doniesienia *Figara*, na bruku londyńskim pojawiło się obecnie cudowne dziecko, które wszystkich w zachwyt wprowadza. Jest to trzynastoletni Jack Sebastyan Mogill, a cudowność jego polega na tem, że nietylko gra prześlicznie na skrzypcach i organach, ale — co więcej — doświadcza dziecięcych sił swoich z powodzeniem na polu kompozycyi. W ostatnich dniach produkował się cudowny malec w pałacu królowej i grał przed całym dworem na organach z niezwykłą precyzyą i inteligencyą marsz tryumfalny z „Tannhäusera“. Podobno chłopak jest ogromnie pilny, tak, że dla muzyki porzuca nawet zabawę.

— Jubileusz „Don Quichota“. Hiszpania zamierza obchodzić uroczyście w maju r. 1905 trzechsetną rocznicę pierwszego wydania „Don Quichota“. Ma to być uroczystość międzynarodowa, do współudziału będą zaproszone wszystkie państwa południowej i północnej Ameryki. Prowizoryczny program obejmuje wystawę Cervantesa, odsłonięcie jego pomnika, obchody uniwersyteckie, korowody, średniowieczne turnieje i walki byków. W klasycznym teatrze Espanol odegrany będzie „Don Quichot“ z Henrykiem Irvingiem w roli tytułowej.

— Jabłka z Ameryki. Do Bremy przywiózł w tych dniach parowiec „Main“ z Nowego Jorku 22.929 beczek i 1540 skrzyń jabłek amerykańskich. Jest to największy ładunek, jaki kiedykolwiek morzem do Bremy sprowadzono.

Notatki literacko-artystyczne.

Z opery. „Aida“ daną będzie nieodwołalnie we wtorek. Dekoracye tej opery, która daje tyle sposobności do wywałonia całego szeregu najwspanialszych wrażeń, są już gotowe. Przed oczami widza przesunie się siedm obrazów z dalekiej przeszłości Egiptu, wszystkie malownicze i barwne wypracowane według najautentyczniejszych źródeł historycznych. Prócz bogatego scenicznego tła akcyi, każdy szczegół jest

wierną kopią rzeczywistości. Wozy tryumfalne, lektyki, naczołki, hafty i pasy kobiet, tarcze, oręże, sandały — wszystko złoży się na całość, aby przedstawienie „Aidy“ wypadło jak najświetniej.

Dzisiaj wieczorem przybywa do Lwowa p. Leliwa, który po wielkich i zasłużonych sukcesach artystycznych na scenie warszawskiej, kreować będzie w „Aidzie“ jedną z najświetniejszych swych partyi: Radamesa.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz pierwszy „Serdeczne dzieje“, sztuka w 3 aktach Józefa Giacosy; tłómaczyła z włoskiego Nina Niovila-Petrykiewiczówna.

Rozpocznie po raz pierwszy „W wilczym dole“ obraz dramatyczny w 1 akcie przez Giovanni Verga, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzeci „Uczeń sztana“, sztuka w 3 aktach 5 odsłonach przez Bernarda Shaw.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem rozpocznie po raz czwarty „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka w 1 akcie Fr. Souppego. Nastąpi „Divertissement baletowe“ układu St. Sachsa. Zakończy „Pan Choufleuri przyjmuje“, operetka 1 akcie J. Offenbacha.

W poniedziałek po raz drugi „Serdeczne dzieje“, sztuka w 3 aktach J. Giacosy; rozpocznie po raz drugi „W wilczym dole“, obraz dramatyczny w 1 akcie przez Giovanniego Verga.

We wtorek o godzinie pół do 4 pół po południu „Właściciel kuźnic“, sztuka w 5 aktach Jerzego Ohneta.

We wtorek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy (wznowienie) „Aida“, opera w 4 aktach 5 odsłonach Józefa Verdiego. Pierwszy gościnny występ Józefiny Kurtzównej i Władysława Leliwy, artystów opery warszawskiej.

We środę (popularne przedstawienie po cenach zniżonych) „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach K. Karlweisa.

We czwartek po raz drugi „Aida“, opera w 4 aktach 5 odsłonach Józefa Verdiego. Drugi gościnny występ Józefiny Kurtzównej i Władysława Leliwy, artystów opery warszawskiej.

W piątek po raz pierwszy wznowienie „Safanduły“ komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W sobotę po raz trzeci „Aida“, opera w 4 aktach 5 odsłonach Józefa Verdiego. Trzeci gościnny występ Józefiny Kurtzównej i Władysława Leliwy, artystów opery warszawskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·40 do 19·50, *loco* Ołomuniec 18·15 do 18·25, *loco* Berno-Wiedeń 18·20 do 18·30, na grudzień *loco* Aussig 19·40 do 19·50. Cukier w kostkach: *prima* 68·70 do 68·70, *secunda* 68·20 do 68·20. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·20 do 43·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 40·60 do 41·20. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 5 grudnia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 19·75 do 21·—.

C. k. **uprzyw.**

Assicurazioni Generali w Tryeście.

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 486.

W miesiącu listopadzie b. r. w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali podano 1299 wniosków na sumę 9,738.915 koron 28 h. — a wystawiono 1058 polic na sumę 7,081.933 koron 46 h.

Od dnia 1 stycznia 1903 wniesiono 13.844 wniosków na sumę 98,165.282 koron 76 h. i wystawiono w tym czasie 11.728 polic na sumę 82,737.255 koron 51 h.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia 1903 roku wynoszą 6,929.459 koron 02 h.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1902 roku 611,558.220 koron 13 h. w kapitałach, i 954.852 Kor. 21 h. w rentach, na 91.345 policach, na co rezerwowano w gotówce 160,749.849 koron 13 h.

Zapłacone szkody w r. 1902 w dziale życiowym wynoszą 9,391.358 koron 52 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 742,014 072 koron 65 h.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10.000 Kor., a w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan uda się 7 b. m. z Eisenerz do Wallsee, aby być obecnym przy pierwszej komunii dwojga najstarszych dzieci Najd. Arcyksięcia Franciszka Salwatora. Dnia 9 b. m. powróci Monarcha do Wiednia i zamieszka w Schönbrunnie.

Centralny Związek galic. przemysłu fabrycznego we Lwowie wysłał do Koła polskiego w Wiedniu memoryał, w którym przedłożył szereg bieżących szczegółowych postulatów galicyjskiego przemysłu fabrycznego z prośbą o poparcie starań, jakie podjął ów Związek u Rządu celem ich zrealizowania. Przedewszystkiem chodzi tu o dostawy w zakresie Ministerstw: kolei żelaznych, obrony krajowej, skarbu, wojny i marynarki wojennej.

Nuernberger Correspondenz donosi, że główny marszałek dworu niemieckiego. Mirbach wyjechał do Meranu, aby zamówić dla cesarza Wilhelma mieszkanie na zimę.

Nowoje Wremia zwraca uwagę, że Anglia, korzystając z kłopotów Rossyi na Wschodzie azyatyckim, usiłuje wzmocnić swój wpływ i stanowisko na zachodnim brzegu zatoki perskiej, podtrzymuje zamieszki w Arabii przeciw Turcyi, oraz coraz śmielej urządza wojenne ekspedycye. Tak w Sehistanie niby dla załatwienia sporów pomiędzy zwaśnionymi mieszkańcami, Anglicy już od roku trzymają oddział okupacyjny w celu „zabezpieczenia granic Indyi“. Nie spotykając energicznego protestu w obec faktu podobnego, dodaje gazeta: Anglicy zaczęli działać obecnie śmielej. Więc na północny zachód posłano ekspedycyę do Tybetu, a zachód do zatoki perskiej wyruszył sam wice-król, który oprócz przyjęć uroczystych i mów, być może, zechce uczynić coś realniejszego. — W każdym razie — przestrzega *Now. Wremia* — należy Rossyi być w gotowości, aby nie dać się zaskoczyć nagle przez jakikolwiek krok niespodziany wice-króla, któremu przecież nie można czynić zarzutu o brak gorącej fantazyi politycznej. Naturalnie mówi *Nowoje Wremia* najbardziej pożądanem byłoby uprzedzić zamiary lorda Curzona.

Z Belgradu donoszą: Pułkownik Maszin zmusił redakcyę *Narodniego Listu* do odwołania, jakoby w obec oficerów dywizyi belgradzkiej miał mowę, w której żądał solidaryzowania się korpusu oficerskiego ze spiskiem czerwcowym. Takiej mowy nie wygłosił.

Według ostatniego spisu ludności, dokonanego w Chinach celem przeprowadzenia zmian podatkowych dla wypłaty kontrybucyi wojennej, wynika, iż ogółem w państwie chińskiem przemieszkuje obecnie 426,447.325 ludzi.

Z tej liczby na 18 prowincyj czysto chińskich przypada 407,737.305 ludzi (na 3.970.000 kilm. kwadr.), w Mandżuryi na 942.000 kilm. kwadr. mieszka 8,500.000 ludzi, w Mongolii na 3,543.000 kilm. kwadr. 2,580.000. w Tybecie na 1,200.000 kilom. kwadr. 6,430.000 i w Turkiestanie chińskim na 1,426.000 kilom. kwadr. 1,200.000 mieszkańców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 grudnia. *(Tel. pryw)* Rada nadzorcza Towarzystwa wzaj. ubezp. przeprowadziła dyskusyę nad sprawozdaniem dyrekcyi ze wszystkich działów i przyjęła je do wiadomości. Załatwiono szereg spraw administracyjnych, między innemi sprawy sporne o odszkodowania w dziale ogniowym.

Kraków, 5 grudnia. *(Tel. pryw).* Wczoraj aresztowano tu niejakiego Henryka Radzimińskiego z Warszawy, który przedstawiał się za inżyniera cywilnego i szukał wspólników do finansowania rozmaitych wynalazków, n. p. „patentowanego opalania kuchni bez węgla i drzewa“, „ochrony przed niebezpieczeństwem w razie mgły i zawiei“ i t. p. Zdołał on wyzyskać zaledwie kilka osób, mianowicie wspólnika dla „samozapalacza lamp“, dawno już wynalezionego, i inkasenta, któremu przedstawił, że będzie inkasował 20.000 koron tygodniowo w całej Galicyi za sprzedaż wynalazków. Radzimińskiego aresztowano na kolei, gdy z dobrą swą znajomą i zebranym groszem miał zamiar ulotnić się do Wiednia. Odebrano mu większą kwotę pieniężną, którą zwrócono poszkodowanym. Radzimiński karany był półtorarocznem więzieniem w Warszawie, również za wyzysk przez sprzedaż i finansowanie wynalazków.

Wiedeń, 5 grudnia. *Fremdenblatt* donosi, że w miejsce przechodzącego w stan spoczynku generała kawaleryi barona Appela obejmuje kierownictwo spraw cywilnych i wojskowych w Bośnii i Herzegowinie komendant korpusu krakowskiego baron Albori. Następcą gen. Alboriego w Krakowie zamianowany będzie dotychczasowy komendant 12 dywizyi w Krakowie generał porucznik Adolf Horsetzky.

Berno mor., 5 grudnia. W nocy na 3 b. m. w Butowicach w powiecie nowoiczyńskim znaleziono trzy córki wdowy Rozalii Krischke, dziewczęta w wieku lat 17, 12 i 10 zamordowane przez nieznanego sprawcę, w mieszkaniu.

Budapeszt, 5 grudnia. Stronnictwo ludowe uchwaliło rezolucyę, wyrażającą przekonanie, że uspokojenie sytuacyi w parlamencie możliwe jest tylko pod warunkiem, iż zaniechany będzie zamiar odbywania dwu posiedzeń Izby dziennie a prezes gabinetu hr. Tisza do tego się zastosuje.

Poznań, 5 grudnia. Warta przybiera, jednak z powodu mrozu nie wylała. Stan wody wynosi 2 m. 36 ctm. po nad 0.

Berlin, 5 grudnia. Parlament niemiecki wybrał prezydentem Izby poselskiej hr. Balleströma 250 głosami na 353 głosujących. 100 kartek oddano białych. Pierwszym wiceprezydentem wybrany hr. Stolberg 239 głosami; socyalista Singer otrzymał 68 głosów, a 25 kartek było białych. Drugim wiceprezydentem został p. Paache. Wszyscy trzej wybór przyjęli.

Berlin, 5 grudnia. Stronnictwo centrum postanowiło postawić swój wniosek o zniesienie ustawy przeciw Jezuitom.

Berlin, 5 grudnia. Następne posiedzenie parlamentu niemieckiego we środę; na porządku dziennym budżet i ustawa finansowa.

Skierniewice, 5 grudnia. Carstwo odjechali do Petersburga.

Paryż, 5 grudnia. Izba deputowanych przyjęła cały budżet 479 głosami przeciw 57 i odroczyła się do 14 b. m.

Madryt, 5 grudnia. Villaverde otrzymał ponownie misyę utworzenia nowego gabinetu.

Konstantynopol, 5 grudnia. Pogłoski o różnicach pomiędzy ambasadorami austro-węgierskim i rossyjskim oraz między obu tymi rządami są fałszywe.

Austryacki ambasador zawiadomił Portę, że w skrzynce pocztowej austro-węgierskiej poczty w Salonikach znaleziono list z pogróżkami, mianowicie z groźbą niespodziewanych wypadków na nowy rok.

Koło polskie.

Wiedeń, 5 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia prezes Jaworski, odpowiadając na zapytanie p. Głąbińskiego, oświadczył, że w ostatniej swej mowie zwrócił się zarówno przeciw czeskiej jak i niemieckiej obstrukcyi, szczególnie zaś przeciw posłowi Baksie, który obraził cały parlament, wygłaszając swą mowę tylko szeptem.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę: „Koło, zgodne w tem ze swim przewodniczącym, że potępia obstrukcyę bez względu na to, jakie stronnictwo tej broni używa, przyjmuje oświadczenie prezesa do wiadomości.“

Sejm węgierski.

Budapeszt, 5 grudnia. Podczas odczytywania protokołu wszedł na salę Franciszek Kossuth, powitany przez swoich stronników okrzykami: *Eljen!* Manifestacyę tę przyjęli członkowie partyi ludowej, a szczególnie pos. Rakovszky ironicznym głośnym śmiechem. Członkowie partyi Kossutha głośno protestują przeciw temu.

Protokół bez dalszych uwag uwierzytelniono.

Prezydent zawiadamia, że pp. Kossuth, Barabasz i Kubik zapisali się do głosu przed porządkiem dziennym.

Franciszek Kossuth zabiera głos, aby w imieniu stronnictwa swego przedłożyć warunki, pod jakimi w obec rządu....

Z ław partyi ludowej przerywa głos: „Chcę ustąpić“. Kossuth: Nie, tylko chcę parlamentarną walkę prowadzić znowu w sposób normalny. Mowca chce przedłożyć uchwałę, która wczoraj zapadła w stronnictwie i odczytuje w dosłownem brzmieniu znaną uchwałę, poczem wywodzi: Nie przyszedłem tu z „oliwną gałązką pokoju“, przeciwnie moje stronnictwo także dalej walczyć będzie przeciw wszystkim rządom, które stoją na zasadzie ustaw z r. 1867. Kossuth mówi dalej.

Rozruchy studenckie w Kijowie.

Kijów, 5 grudnia. Wczoraj aresztowano na ulicy 82 osób (w tem 80 studentów). Trzecią część aresztowanych tworzą żydzi. Przy uwięzieniu pewien student otrzymał ciężką ranę w głowę. Jeden z aresztowanych odrzucił rewolwer nabity. Przed Uniwersytetem ustawiono policyę.

Studenci wydziału mechaniki zaprotestowali dziś przeciwko uchwale kolegium profesorskiego, aby dziekana mechaniki nakłonić do cofnięcia rezygnacyi i wyrazić mu w imieniu kollegium profesorów wotum zaufania.

Protest przeciw wznowieniu procesu Dreyfusa.

Paryż, 5 grudnia. Dzienniki donoszą, że we wszystkich gminach Francyi, mają być rozlepione afisze czterech grup nacyonalistycznych z protestem przeciw wznowieniu procesu Dreyfusa. Afisz ma nadto zawierać oświadczenia byłych ministrów wojny o winie Dreyfusa, na końcu zaś będzie wezwanie do narodu, aby bronił swych świętych praw przeciw postępowaniu tajnej sekty międzynarodowców i bogaczy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 grudnia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 686·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 771·—, Akcye Aaglobanku 280·50, Akcye Unionbanku 538·—, Akcye Länderbanku 435·50, Akcye Bankvereinu 515 50, Akc. Bodencredit 949·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 539 —, Akcye kolei państwowych 674·—, Akcye kolei Południowej 87·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 419·—, Akcye kolei Północnej 5540·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·—, Akcye Alpiny 407·—, Akcye Rima Muranyi 489 50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1875·—, Akcye Fabryki broni 388·—, Akcye Tureckie tytoniowej 354 50. Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1210·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·15, Renta majowa 100·50, Austryacka Renta koronowa 100·55, Węgierska Renta koron. 98·55, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98 65 4 prc. Listy Banku krajowego 98·85, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102 30, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 103 25, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·80, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, Gal 4-prc. Obligacye propinacyjne 99·87, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·65, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·55, Losy tureckie 141·75, Marki 117·22, Ruble 252 75.

Berlin, 5 grudnia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 215·75 Towarzystwo dyskontowe 198·30.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

polecamy magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski od 36 lat zaszczytnie znany

JULIANA DĄBROWSKIEGO

Lwów, ul. Hetmańska l. 4.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca

tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

W. Primus & S. Iglicki

Lwów, ul. Jagiellońska l. 12

polecają: Materye na meble, portyery, story, firanki, dywany, tapety, meble stylowe, orzechowe, mahoniowe, oraz własną pracownię tapicerską, która wszelkie roboty w zakres tejże wchodzące jak najsumienniej wykonywa. — Próby materyj i tapet na żądanie wysyłamy franco.

Nadesłane.

Na święta

Kosz zawierający:

1 butelkę Cognaku	za zł.	1·60
1 „ Żubrówki	„	1·30
5 „ wina francusk.	„	8·—
5 „ wina reńskiego	„	8·—
5 but. Klosterneuburgera	„	4·—
5 „ czerwonego wina Varadyego Villany	„	4·—
5 „ Hegelayer z piwnic dra Szabo Tokaj	„	4·50
Razem	zł.	29·40

wraz z opakowaniem

wyjątkowo za zł. 25

dostarczam wszelkiego gatunku wina w miejscu i tylko w czasie przedświątecznym, od dziś począwszy, przy odbiorze wyżej 5 zł. zopustem **10 prc.** wedle mego cennika druk. 10 ltr. dalmatyńskiego wina czerw. „Blutwein“ za **4 zł.** a 10 ltr wina białego „Hungarja“ Chablisza 4 zł 30 ct.

Upraszam o wczesne zamówienia ze względu na zwiększony nawał czynności w ostatnich dniach przed świętami.

Handel win
Naftuły Toepfera.

Edmund Zychowicz

koncesyonowany budowniczy. Ulica św. Marka l. 2. wykonuje wszelki roboty wchodzące w zakres budownictwa.

Kawiarnia wiedeńska

znakomita kawa

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie papiery państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO,

Losy tureckie.

Zarząd długu Państwa Tureckiego wycofuje arkusze kuponowe losów tureckich za jednorazową opłatą dwóch franków od losu.

Przyjmujemy losy tureckie do przeprowadzenia tej transakcyi i prosimy o rychłe zgłoszenia, gdyż termin wnoszenia jest ograniczony.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

„FORMAN“ (Chlorowany methylowy eter mentholu) klicznie wypróbowany i wielokrotnie przez pierwsze powagi lekarskie polecony środek działa „prawdziwie idealnie!“ Przy lekkim katarze bierze się „waty formanu“ (puszka 40 h). Przy silnym katarze — lecz tylko za ordynacyą lekarską — „pastylki formanu“ (75 h) do inhalacyi, za pomocą szklaneczki do wdychania. — Skutek jest **frapujący, cudowny, niezrównany** przy początkowym katarze. Otrzymać można „formanu“ w każdej aptece.

Zalecamy **„SAMOUCZEK“ REUSSNERA**, najlepszy podręcznik do bardzo łatwej, prędkiej i najtańszej nauki języków obcych: niemieckiego, angielskiego, francuskiego i ruskiego bez nauczyciela. — Prospekt i cennik gratis (zob. ogłoszenia).

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i Richtera kotwiczne skrzynki mostowe. Zabawka, o której powiedzieć można, że zmusza dziecko do poważnego namysłu i oko i rękę jego równomiernie kształci, jest bez zaprzeczenia **Richtera kotwiczna skrzynka budowlana**, i jako nowe dopełnienie zaprowadzona: **Richtera kotwiczna skrzynka mostowa**, którym te zalety przyznać trzeba. Kotwiczna skrzynka budowlana i kotwiczna skrzynka mostowa z ich różnorodnemi formami są w porównaniu z dawniejszemi klockami drewnianemi rzeczywiście nową zabawką, i jeden rzut oka na przepyszne wzorki, dodane do każdej skrzynki, wystarczy do wyrobienia sobie samemu tego pochlebnego sądu. Jest po prostu zdumiewającem, jak wspaniałe i piękne górno-budowle i mosty wystawiać można już ze stosunkowo małej skrzynki. Polecić zatem można wszystkim rodzicom, którzy nie zrobili jeszcze wyboru, co dzieciom w tym roku postawić mają pod choinkę, kotwiczną skrzynkę budowlaną i kotwiczną skrzynkę mostową jako najlepszy i najwdzięczniejszy podarek gwiazdkowy dla dzieci. Aby zaś przy kupnie nie otrzymać mniej wartościowego naśladownictwa, należy bacznie uważać i pamiętać o tem, że każda prawdziwa skrzynka budowlana i każda skrzynka mostowa opatrzona jest ochronną marką „kotwicą“.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. grudnia 1903.

HOTEL GEORGE

PP. A. Bohdanowicz z Petryłowa, M. Lisowiecki z Chłopicy, M. Dall Orso z Beraianska.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. grudnia 1903.

	płacą	żądają	
	walutą koron.		
	K. h.	K. h.	
I. Akcye za sztukę.			
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535 —	545 —	z kuponem bieżącego
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —	
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576 —	586 —	
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —	
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	320 —	350 —	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —	
II. Listy zastawne za 100 kor,			
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50	— —	
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 20	101 90	
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98 10	— —	
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 80	102 50	
„ „ 4% „ los w 57 l.	98 85	99 5	
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 90	— —	
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98 90	— —	
4% los. w 56 lat	98 50	99 20	
III. Obligi za 100 kor.			
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 70	100 40	
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 -	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101 70	— —	
„ „ „ 4½% (3 em.)	101 60	102 30	
„ „ „ 4% (4 em.)	98 75	99 45	
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 75	99 45	
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	— —	— —	
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 55	100 25	
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 60	— —	
„ „ „ 4½% „ 200 „	101 50	— —	
IV. Losy.			
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78 —	85 —	
V. Monety.			
Dukat cesarski	11 28	11 45	
20 frankówka	19 —	19 20	
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —	
100 rubli rosyjskich papierowych	252 70	255 —	
100 marek niemieckich	117 —	117 60	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. grudnia 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. styczeń-lipiec	100 50	100 70
kwiecień-październik	100 35	100 55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.00	101.10
kwiecień-październik	100.90	101 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	168.—	171.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155.75	156.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.25	187.25
„ „ 1864 po 100 zł.	260.—	265.—
„ „ 1864 po 50 zł.	260.—	265 —
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299. —	301 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.60	120.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.55	100.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511.—	515.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.30	130.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.35	101 35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.25	101 25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134 50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.35	101 35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100 25	101 25
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100 25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119 50	120.20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98 45	98 65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163.25	165.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208 25	210.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207.25	209 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 -	99 —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.15	99 15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280 —	286 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1873 los 5 pr.	106 75	108 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los 4 pr. 200 „ 4 „	99 30	100 30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.75	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.30	100.30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91.—	94.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.70	100.70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293.—	297.50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	289.—	293.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.15	99 15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.25	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.10	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.40	103.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.90	102.90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.85	99.85
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.55	101.55
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.60	101 60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.85	110.85
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102 10
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102 20
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.60	102 60
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.30	102.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.35	94 35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.90	100 90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. żel. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ 1873 za 200 zł. 5 pr.	110. -	110.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.80	100.80
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Bazylika) 5 zł.	19.30	20.30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	473.—	482.—
Clary 40 zł. mk.	178.—	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 30 zł.	82.—	87 —
Losy miasta Kreuznach 30 zł.	80.—	84.—
Pożyczka miasta Debreczyn 30 zł.	70.—	75.50
[illegible]	163 —	173.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.85	27.85
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66.50	68. -
Salma 40 zł. mk.	229. -	239. -
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82 —
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	— —
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. -
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	281.25	282 25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2835.—	2835.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	769.25	770 25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	534.25	535.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	538. —	540. —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260. —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	434 —	435 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1616 —	1626 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	537.50	538.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246. —	247.—
Ziznosteńska banka 100 zł.	252.—	253.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430.—	445. -
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394. —	400. -
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5525 —	5545. -
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578. —	581. —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400. -
„ państwowych 200 zł.	— —	— —
„ południowej 200 zł.	— —	— —
„ węg. galic. I. 200 zł.	400 —	401 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	881. -	884 -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	690.—	698 -
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1203. -	1213 -
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	406.35	407.25
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1890. -	1898 -
Schodnicy 500 kor.	850.—	860 -
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	— -
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	392 —	395 -
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.60	239 85
Paryż za 100 franków	95.12½	95.25
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	— —	— -
Niemieckie banki	117.30	117.50
Włoskie banki	95 35	95 40
Francuskie banki	95 07½	95 17½
Szwajcarskie banki	95 07½	95 17½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	— —	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperyał	— —	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	95.30	95 50
Ruble	2 52¾	2 53¾

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70
na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

Licytacye.

[9678 3—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 7. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, urządzenie restauracyjne, sprzęty domowe i narzędzia do wyrobu kafli.

Środa 9. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, fortepian, obrazy olejne, srebro i kosztowności.

Czwartek 10. grudnia 1903 od 10 do 12: meble, sprzęty domowe.

Piątek 11. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: sukna, wełny, złoty zegarek, fortepian, wódki, likiery i urządzenie restauracyjne.

Sobota 12. grudnia 1903 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż z wolnej ręki:

Obraz olejny Grabowskiego „Wieśniaczka“ za cenę 600 koron.

Obraz olejny szkic Leopolskiego „Na nabożeństwie“ za cenę 400 koron.

Obraz olejny autora nieznanego „Scena w kuchni z gołąbkami“ za cenę 500 koron.

Termin sprzedaży od 27. listopada 1903 do 11. grudnia 1903.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29. listopada 1903.

L. cz. E. 86/3 (10) [9706 3—3]

Na żądanie Franciszka Skorepy we Lwowie odbędzie się dnia 29. grudnia 1903 o godzinie 10-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 14, licytacya majętności tabularnej Mszana objętej wyk. hip. l. 293, ks. gr. tut. sądu dla większych posiadłości, Piotra Hoffmanna własnej, nie posiadającej żadnej przynależności.

Warunki licytacyjne, odpowiadające wymogom ustawy i przedłożonemu przez gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie projektowi, zatwierdza się.

Majętność ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 101.890 koron.

Najniższa cena wynosi 67.926 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 22. czerwca 1903 prawa rzeczowe na powyższej majętności nabyli, lub którymby uchwała ta, lub następne w tej sprawie zapaść mające nie mogły być doręczone ustanawia się kuratora w osobie adw. Dra Ostaszewskiego.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. E. 833/3 (5) [9761 2—3]

Dnia 18. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie wymienionym licytacya realności whl. 121, 132 i 135 gminy Kościelniki.

Wartość 1200 kor.
Najniższa cena 800 kor.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok Złoty, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. E. 832/3 (5) [9760 2—3]

Dnia 18. grudnia 1903 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności whl. 141, 143, 105, 423, 425 i 697 gminy Porchowa z przynależytościami.

Wartość 3250 kor.
Najniższa cena 2300 kor.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Potok Złoty, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. E. 830/3 (6) [9759 3—3]

Dnia 16. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności objętych whl. 161 i 1/3 części realności objętych whl. 164, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853 i 854 gminy Porchowa.

Wartość 1800 kor.
Najniższa cena 1253 kor. 32 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. Nc. I. 323/3 (1) [9763 2—3]

Dnia 21. grudnia 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu oddziale kancelaryjnym I. licytacyjna sprzedaż pretensyi masy konkursowej firmy Joachima Pilzera w kwocie 2081 kor. 80 hal. zaintabulowanej na realności Gustawa Brzeżka w Żywcu.

Najniższa oferta 1200 kor., wadyum 240 kor.

Wyjaśnienia daje kancelarya sądowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 30. listopada 1903.

L. cz. E. XX. 1064/2 (45) [8918 2—3]

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 8. stycznia 1904 o godz. 10 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności przy ul. Zielonej l 69 pod lk. 831¼ i 614¼ i realności bez l. kons. we Lwowie położonych, whl. 707 I., 521/I. i 876/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętych wraz z przynależnościami w protokole oceniania z dnia 28. października 1902, 17. grudnia 1902 i 26. maja 1903 E XX. 1064/2 (15-17-39) bliżej oznaczonymi.

Realności powyższe wystawione na licytacyę, ocenione są następująco: 1) realność lk. 831¼ whl. 707/I. na 39.078 kor., przynależności jej na 448 kor., 2) realność lk. 614¼ whl. 521/I. na 18 274 kor. 40 hal., przynależności jej na 7 kor., 3) realność bez l. kons. whl. 876/I. na 58.818 kor. 58 hal., przynależności jej na 1052 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 19.763 kor., ad 2) 9.140 kor. 70 hal., ad 3) 29.935 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 1. sierpnia 1903.

L. cz. E. 653/3 (4) [9797]

Dnia 15. grudnia 1903 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya 4/6 części ciała lwh. 166, 4/12 lwh. 169, 12/48 lwh. 170 gminy Królik polski, 4/6 lwh. 171, 172/288 lwh. 172, 4/6 lwh. 189, 218 i 221 gm. Deszno.

Wartość 4/6 części lwh. 166 wynosi 11480 kor. 73 hal., 4/12 lwh. 169 1 kor. 68 hal., 12/48 części lwh. 170 1240 koron 55 hal., 4/6 lwh. 171 5172 kor. 19 hal., 172/288 lwh. 172 1630 kor. 89 hal., 4/6 lwh. 189 455 kor 75 hal., 4/6 lwh. 218 kor. 25 hal., 4/6 lwh. 221 406 kor. 09 hal., a to łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 166 7653 kor. 82 hal., lwh 169 1 kor. 12 hal, lwh. 170 827 kor. 02 hal, lwh. 171 3448 kor. 12 hal, lwh. 172 1087 kor. 26 hal., lwh. 189 303 kor. 82 hal., lwh. 218 112 kor. 16 hal. i lwh. 221 270 kor. 72 hal., poniżej których to cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 12. listopada 1903.

L. cz. E. 1583/3 (5) [9769]

Dnia 17. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 odbędzie się licytacya a) 1/6 części whl. 49, b) 1/5 części whl. 50, c) połowy whl. 201, d) całego whl. 202 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 3 kor. 33 hal., b) na 46 kor., c) na 180 kor., d) na 360 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2 kor. 22 hal., ad b) 30 kor. 67 hal., ad c) 120 kor., ad d) 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 9. listopada 1903.

L. cz. Nc. VI. 21/3 (3) [9787]

Na żądanie pana Dra Samuela Nebenzakla, zarządcy masy konkursowej błp. Leopolda Goldfingera odbędzie się dnia 18. grudnia 1903 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności whl. 179 ks. Jarosław błp. Leopolda Goldfingera własnej (parc. gr. 1112, 1113 i 1114 obszaru 14 a. 6 m²).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 271 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 180 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 17. listopada 1903.

L. cz. E. 975/3 (4) [9795]

Dnia 28. grudnia 1903 o godzinie 11 przed południem w Rozborzu długim na folwarku sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi dwa duże siewniki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 21. listopada 1903.

L. cz. E. 1243/3 (6) [9785 1—3]

Dnia 30. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej whl. 63 ks. gr. gm. kat. Łopusznica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4872 kor., przynależności zaś na 103 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3316 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 24. listopada 1903.

L. cz. E. 709/3 (6) [9762 1—3]

Dnia 13. stycznia 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 138 ks. gr. gm kat. Ustyanowa Nr. D. 153 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1333 kor. wraz z przynależnością.

Najniższa cena wynosi okrągło 890 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Zarazem zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu dłużniczkę Rózię Kotyk, że jeżeli przed wyznaczoną licytacyą się osobiście do Sądu nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi, natenczas cała sprawa egzekucyjna z ustanowionym dla niej kuratorem, Iwanem Czemerysem z Ustyanowy przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 30. listopada 1903.

Ч. спр. Е. 1575/3 (7) [9770]

Відбуде ся 17. грудня 1903 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 3, переторг реальности вик. гіп 272 громади Перекоси з приналежностию.

Продати ся маюча недвижиміст є оцінена на 1320 кор.

Найнизша подача виносить 880 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости можна переглянути в низше означенім суді комната ч. 3 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Войнилів, дня 4. падолиста 1903.

L. cz. E. 1542/3 (6) [9772]

Dnia 23. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 celem zniesienia współwłasności realności whl. 293 gminy Siwka odbędzie się licytacya tej realności Samuela Singera syna Gabryela i Samsona Redischa po 2/8, Tacyanny Łesiuk w 3/8 a Paraski Łesiuk 2o śl. Łys w 1/8 części własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 3.

C. k. powiatowy. Oddział II.
Wojniłów, dnia 23. listopada 1903.

L. cz. E. 1384/3 (10) [9495]

Dnia 10. grudnia 1903 o godz. 11½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya 2/3 części realności whl. 588 gm. Dora wraz z przynależnościami.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 933 kor. 33 hal. przynależności zaś na 463 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 931 kor. 11 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. E. 3496/3 (5) [9496]

Dnia 11. grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya 1/8 części realności whl. 863 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i willi.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 37 kor. 50 hal przynależności zaś na 545 kor.

Najniższa cena wynosi 388 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Delatyn, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. E. 1942/3 (4) [9831]

Dnia 15. grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej wyk. hipot. l. 1100/II. dz. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 750 kor. 98 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 500 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. E. 2378/3 9. [9756]

Dnia 12. stycznia 1904, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności whl. 142 ks. gr. Sambor, dzielnica miasto objętej, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 493/3.

Nieruchomość oceniono na 1109 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 554 kor. 82 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 24. listopada 1903.

L. cz. E. 1257/3 4. [9316]

Dnia 13. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya $^1/_4$ części realności whl. 76 ks. gr. Nowosielce, Etli Geitzholz własnej.

Część nieruchomości powyższej oceniono na kwotę 1.507 kor. 95 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1005 kor. 30 *h*.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tujejszym w biurze nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 13. listopada 1903.

L. cz. E. 123/3 16. [9827[

Dnia 10. grudnia 1903 a o godzinie 12 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacya $^2/_{25}$ części realności whl. 23 ks. Tywonia i $^3/_{20}$ części realności whl. 51 ks. gr. tejże gminy Józefa Kłosa własnych.

a) $^2/_{25}$ części realności whl. 23 ks. Tywonia wystawione na licytacyę oceniono na 305 kor. 96 h. zaś

b) $^3/_{20}$ whl. 51 ks. Tywonia na 97 k 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 203 k. 98 h., ad b) 65 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszycą wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. E. 1415/3 (4) [9273]

W sądzie niżej wymienionym, biuro 8, odbędzie się 5. stycznia 1904 o 8 rano licytacya połowy realności lwp. 977 gminy Leżajsk.

Cena szacunkowa 499 koron.

Najniższa oferta 333 koron.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie, biuro 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. E. 337/3 (3) [9422]

Na żądanie Schifry Reiter z Łukanowic, odbędzie się dnia 5. stycznia 1904 o godzinie 9-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Wojniczu licytacya realność lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Łukanowice objętej, składającej się z pb. 72/2 i parc. grunt. 223/2 oraz domu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 470 kor.

Najniższa cena wynosi 352 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdzono, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. E. 895 3 (2) [9511]

Dnia 5. stycznia 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya a) realności lwh. 56; b) 4,8 części realności lwh. 59; c) realności lwh. 60; d) 2,8 części realności lwh. 144; e) połowy realności lwh. 145; f) 2/6 części realności lwh. 329 gm. Wisłoczek.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) i c) na 28·0 koron; ad b) na 893 kor. 50 hal.; ad d) na 1637 kor. 43 hal.; ad e) na 188 kor. 75 hal. i ad f) na 337 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) i c) 1920 kor.; ad b) 595 kor. 66 hal.; ad d) 1091 kor. 62 hal.; ad e) 125 kor. 82 hal. i ad f) 225 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 30. października 1903.

L. cz. E. VIII. 1972/3 (5) [9623]

Na żądanie Jakóba Jaworskiego w Kołomyi odbędzie się dnia 5. stycznia 1903, o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya połowy realności whl. 1025 ks. gr. dla II., dz. m. Kołomyi.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1937 koron 50 halerzy.

Najniższa cena wynosi 1175 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 19. listopada 1903.

L. cz. E 3675/3 (5) [9626]

Na żądanie Rebeki Herzogowej w Tarnopolu odbędzie się dnia 12. stycznia 1904 o godzinie 11-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, w Tarnopolu licytacya a) 1/3 części ciała tab. whl. 566 kat. gm. Tarnopol objętego, Scheindli Schwerdfinger własna, z par. bud. lkat. 1370 na której znajduje się realność pod N. C. 706/2 się składającego, oraz b) 1/3 części tej samej realności Sosi i Serki Ochs własna wraz z przynależnością stanowiącą drabinę na strych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 3147 kor. 11 hal; ad b) na 3147 kor. 11 hal., przynależność zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1575 kor. 06 hal., zaś ad b) 1575 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które, jako z ustawą zgodne, niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 442/3 (13) [9789]

Na żądanie krajowego Stowarzyszenia kredytowego we Lwowie zastąpionego przez adw. Dra M. Szuchiewicza odbędzie się dnia 17. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., relicytacya realności whl. 600 ks. gr. gm. Żelechów w objętej stanowiącej dom z ogródkiem wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet, drabiny okiennic i wychodka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor., przynależności zaś na 24 kor.

Najniższa cena wynosi 1012 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 26. listopada 1903.

Upadłości.

L. cz. Nc. I. 324/3 (1) [9764 2—3

Licytacyjna sprzedaż wierzytelności wątpliwych masy konkursowej firmy Joachima Pilzera w łącznej kwocie 12.532 kor. 2' hal. odbędzie się dnia 21. grudnia 190: o godzinie 11-tej przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 1, czem się chęc kupna mających zawiadamia, z tem, że pretensye te sprzedane zostaną łącznie za gotówkę i za jakąkolwiek cenę.

Bliższe wyjaśnienia da kancelarya sądowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 30. listopada 1903.

Konkursa.

L. 1800. [9809 1—2]

KONKURS.

Magistrat miasta Wojnicza na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 28. listopaga 1903 rozpisuje konkurs na posadę sekretarza i kontrolora kasy miejskiej z płacą roczną 1.200 koron, z prawem do stabilizacyi, przy której zostanie płaca podwyższoną do 1.400 koron, oraz prawem dwóch pięcioleci po 200 koron.

Warunki określone w rozporządzeniu Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 l. 25.422 dz. u. kr. Nr. 88.

Termin do wnoszenia podań do końca grudnia 1903.

Wojnicz, dnia 28 listopada 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 306/3 (3) [9808]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. пост. кар. і §. 37. зак. прас. що зміст артикулу уміщеного в числі 57 часописи: „Гайдамаки“ з дня 11. падолиста 1903 під написею: „Ляхи пані побідою признали“ від слів „третий і найважнїйший наслїдок“ до „супротив Русинів“ від слів „немогли або не хотїли“ до „вороги на себе“ і від слів „тепер вже Ляхи могуть нас засуджувати“, містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В насьлїдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 28. падолиста 1903.

L. cz. Pr. 323 3 (2) [9807]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 10 czasopisma: „Promień“ za listopad 1903 pod napisem: 1) „Dyskusya szkolna w sejmie“ w ustępach od słów „I młodzież szkół średnich“ do „protestuje“ od słów „I nie znajduje się“ do „karków“ i od słów „Do kolegów naszych“ do „system szkolny“ 2) „W ziemi niepoświęconej“ w ustępie od słów „A szkoła“ do „sekatury“, 3) „Mój dorobek duchowy“ w ustępie od słów „Czyż wy nie widzicie“ do „wykierowali“, 4) „Wadowice“, 5) „Przeciw caratowi“ w ustępie od słów „tylko robotnicy“ do „przyjazdu“, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a, i występku z §. 300, 302, 491, 494 u. k., i art. III. ust. z 17/12 1862 Dpp. Nr. 8 z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. listopada 1903.

Zl. 278. [9803]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 29. November 1903, Pr. 53/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1/153 der Zeitschrift: „Der Scherer“ 1. Dezember-Heft 1903 wegen des Bildes, darstellend einen Mann mit einer entblößten Frau, davor ein Kirchenleuchter mit brennender Kerze, nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 30. November 1903, Pr. 17/3, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Stráz lidu“ vom 27. November 1903 wegen der Stelle

von „Byla to jedna z tech“ bis „najdrive vyrovna“ des Artikels: „Na oslavu velikeho Nemce“ nach §. 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. IX 205/3 (10) [9722 1—3]

Anna Babyniuk z Słobódki leśnej powiat Kołomyjski uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Hryhor Babyniuk gospodarz ze Słobódki leśnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 28. września 1903.

L. cz. P. IX. 213/3 [9723 1—3]

Marya Czobaniuk z Siemakowiec uznaną marnotrawczynią, kuratorem jej Semen Jakubiak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 14. października 1903.

L. cz. P. 138/3 (7) [9745 1—3]

Maryę Laszkiewicz ze Soliny uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Marcin Laszkiewicz ze Soliny.

C. k. Sąd powiatowy.
Ustrzyki, 18. listopada 1903.

L. cz P. 89/3 (8) [9731]

Ludwinę z Sroków Stożkową z Starego Bystrego uznano za marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Srokę w Starem Bystrem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 23. września 1903.

L. cz. P. X. 113/3/4. [9780]

Józefinę Fitz w Prądniku czerwonym, uznano umysłowo chorą kuratorem jest ustanowiony Julian Fitz w Prądniku czerwonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 14. października 1903.

L. cz. P. 117/3/5. [9790]

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Hałas w Grodzisku dolnem, kuratorem jej ustanowiono Jana Danaka w Grodzisku dolnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 15. października 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 21/3 (1) [8729 1—3]

Protokołowanej Firmie M H. Neugröschel w Nowym Sączu zaginął prima weksel z daty Tarnów dnia 17. marca 1903 na sumę 6000 kor. opiewający, dnia 15. kwietnia 1903 płatny, na zlecenie protokołowanej firmy M. H. Neugröschel w Nowym Sączu wystawiony, a przez Chaima Kleina młodszego, Goldę Kleinową i Jakóba Lesera Kleina akceptowany.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza tego wekslu, aby w dniach 45 od dnia ogłoszenia edyktu o tem do sądu tutejszego doniósł, albowiem po upływie tego terminu weksel ten uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 13. października 1903.

L. cz IV. 231/95 33. [8802 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu, podaje do wiadomości, że Leizor Damm, zmarł dnia 29. czerwca 1895 w Nawaryi i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli z daty: Nawarya 27. czerwca 1895, które uznane zostało tylko za kodycyl.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p Karola Ilgnera, c. k. notaryusza w Szczercu ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi, i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku, nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 4 grudnia 1902.

L. cz. C. II. 396/3 1. [9788]

Przeciw Wasylowi Pochodaj którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Jarosławiu przez Mikołaja Kształta z Ryszkowej woli, pozew o własność i intabulacyę realności objętej lwh. 45 ks. gr. gminy Ryszkowa wola zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14. grudnia 1903.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego, ustanawia się pana dra Nebenzahla adwokata w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. C. 342/3 1. [9804]

Przeciw nieobecnym Andrzejowi Fryckiemu i Iwanowi Fryckiemu, wniósł Henoch Berger i Pinkas Eisenberg, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 43. gm. Żydowskie.

Ustna rozprawa odbędzie się 7. grudnia 1903, godzina 10 rano, biuro nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. Osyf Frycki w Żydowskiem w Zmigrodzie będzie ich zastępywać dopóki się oni w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Zmigród, dnia 23. listopada 1903.

L. cz. C. I. 383 3 (1) [9497]

Przeciw Judzie i Siskindowi Kitrzerom dawniej w Maryampolu zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Menaszego Jammera furmana z Maryampola pozew o uznanie prawa własności do połowy ciała hipotecznego objętego lwh. 1144 gm. Maryampol zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9. grudnia 1903 godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Judy i Siskinda Kitnerów ustanawia się Pana Dra Jana Lityńskiego adw. krajowego w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 2. listopada 1903.

L. cz. C. II. 399/3 (2) [9795]

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Wincentemu i Zofii Romanowskim, oraz Herschowi Nassanowi, których miejsce pobytu nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Jakóba i Rachelę Adlerów w Przeworsku pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sum 400 fl. M. k. i 2000 fl. M. k. z karty C. realności lwh 193 gminy Przeworsk.

Na podstawie tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15. grudnia 1903 o godzinie 4 po południu biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Wincentego i Zofii Romanowskich oraz Herscha Nassana ustanawia się Pane Dra Ignacego Reisnera, adwokata w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Przeworsk, dnia 24. listopada 1903.

L. cz. C. V. 579/3 3. [9819]

Przeciw Maksymilianowi Tükowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu tutejszego przez dra Emila Funkelsterna pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 4. grudnia 1903 o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adwokata dra Pflugeisena w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 27. listopada 1903.

L. 125.222/IV. [9375]

Obwieszczenie.

W oddziele dla niędoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zalegają wyszczególnione poniżej przesyłki, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Przesyłki te należy odebrać najdalej w ciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po upływie rzeczonego terminu zniszczone, względnie sprzedane w drodze publicznego przetargu, a kwota uzyskana przy sprzedaży zostanie zaliczona na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz

pakietów i listów poleconych, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

A) Pakiety.

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
	Nr.	dzień i rok	miejsce			
1	3	1/7 1903	Lwów, dw.	Michał Kolisnyk	Brazylia	

B) Listy polecone.

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
1	720	29/7 1903	Lwów 8	Kazimierz Żykoło	Winniki	
2	339	8/8	„ „	Till	Kraków	
3	847	17/8	„ „ 7	Michał Wrzak	Złoczów	
4	481	„	„ „ 6	Eugeniusz Lachour	Lutowiska	
5	862	6/8	„ „ 8	Salamon Katz	Żółkiew	
6	567		„ 1	Ignatz Schmal	Piszczany	
7	391	17/8	„ „ 8	Adam Konopnicki	Łańcut	
8	35	25/8	„ „ 5	Nicolaus Pleszkiewicz	Pistyan	
9	298	9/8	„ „ 1	Teofil Kilanowski	Cerkvenice	
10	99	25/8	„ „ „	Ignacy Zelek	Ujanowice	
11	334	22/8	„ „ 5	Przemysław de Zeleński	Jaroszynka	
12	102	11/8	„ „ „	Michał Kahane	Zborów	
13	656	7/7	„ „ 3	Jan Zasławski	Stanisławów	
14	633	24/8	„ Kolomea	Bernhard Birnberg	Lipok	
15	939		Brzeżany	Maria Markiewicz	Zamarstynów	
16	225	26/6	„ Krakau B.	Sąd	Wiedeń	
17	344	21/8	„ Podgórze	Dawid Gelb	Constanza	
18	14	27/8	„ „	Zofia Dembińska	Brzesko	
19	65	19/7	„ Stanislau	Stanisław Ligęza	Monaco	
20	73		„	Edwige Kulik	Wilno	
21	242	25/8	„ Tarnów	Franciszek Henzel	Kraków	
22	193	20/7	„ Kraków 4	Jadwiga Pietruska	Zamarstynów	
23	37	„	„ „ „	„	„	
24	701	6/9	„ „ „	Dr. Edward Zieliński	Szczawnica	
25	121	25/6	„ Mielnica	Dmytro Gryplinek	Kanada	
26	377	10/6	„ „	Iwan Zawyrucha	Ameryka	
27	265	7/6	„ „	Stach Białkowski	„	
28	36	18/6	„ Rudnik	Józef Urban	„	
29	376	30/8	„ Kraków	Emil Ehrlich	Wiedeń	
30	477	3/8	„ „	Antonina Mielec	Zakopane	
31	306	7/5	„ Rozwadów	Andrzej Paterek	Pilzno	
32	94	18/6	„ Horodenka	Nikoła Knihynicki	Kanada	
33	479	9/7	„ Kulików	Julian Mamorski	Uszok	
34	36	8/2	„ Nadwórna	Emil Piotrowicz	Stanisławów	
35	324	15/6	„ Bolechów	B. Schaffer	Kanada	
36	308	27/4	„ „	Aleksander Heloczak	Wygoda	
37	230	15/6	„ Limanowa	Izak Majer	New York	
38	107	5/8	„ Lubaczów	Michał Sokołowski	Tyzowce	
39	434	15/6	„ Jasienica	Józef Czwynar	Łopuszanka	
40	152	27/5	„ Ottynia	Michał Czehar	Chicago	
41	169	6/8	„ Szczawnica	Rittmeist. Arandaremo	Herle Preusen	
42	155	2/5	„ Kołaczyce	Antoni Liszka	Ameryka	
43	71	4/3	„ Biecz	Stefan Malinowski	„	
44	250	13/4	„ Wróblik	Oleksiak	„	
45	435	8/4	„ Strzyżów	Piotr Leszniak	„	
46	237		Lwów 1	Moritz Birnbaum	Wien	
47	397	1/9	„ „ 5	Rubin Ehrfeld	Krystynopol	
48	651		„ 1	Jan Horochowski	Parana	
49	108		„ „	Aleksand. Harosewycz	Kiel	
50	307	10/8	„ „ 6	Paulina Samborska	Latacz	
51	501	3/9	„ „ 1	Adalbert Wolczak	Uster	
52	219	30/6	„ Nisko	Kazia Scholz	Jarosław	
53	2	7/8	„ Krakau 3	Józefa Malinowska	Rzym	
54	951	6/8	„ Tarnów	Franciszek Stapica	Wola Łużański	
55	933	3/9	„ „	Wanda Lubomirska	Równo	
56	122	14/8	„ Lwów 17	Valerie Gottfried	Eisenerz	
57	206	11/9	„ Tarnopol	Aleksander Udrycki	Lutowiska	
58	36		Krakau 1	Chaim Brodzak	Ciechocinek	
59	695	1/8	„ Jarosław	Szymon Bottner	Krakowiec	
60	557	5/9	„ „	Jan Lubaczowski	Lwów	
61	874	4/8	„ Kolomea	Zymirska	Belgia	
62	298	26/1	„ Chorostków	Tymie Ołeksa	Kanada	
63	110	9/10	„ Bursztyn	Kwita Bau	Brazylia	
64	55	1/7	„ „	M. J. Auerbach	Stryj 1	
65	216	3/9	„ Delatyn	M Goldberg	Lwów	
66	139	17/9	„ Tłumacz	Twerski	Rosya	
67	62	25/7	„ Iwonicz	Marie Bek	Marienbad	
68	71	22/8	„ Kamionka	Anna Szwarce	Gródek	
69	2-3	30/8	„ Ropczyce	Ottylia Koroszyńska	Hamburg	
70	180		Kraków 6	J. Tagne	Krym	
71	46		Baligród	B. Schik	Ameryka	
72	105	25/7	„ Rymanów 1	Jaśko Niec	New York	
73	249		Lemberg 1	Haas Cesky	Neuhaus	
74	436	30/7	„ „ 2	Thadeusz Kadula	Stanisławów	
75	275		„ 1	Kovacic	Majdan lipowiecki	
76	387	19/9	„ „ „	Katarzyna Tacka	Lwów	
77	243		Lwów 6	Karolina Tarczal	Chicago	
78	345	23/9	„ Stryj 1	Baron Willenstal	Kupka	
79	59	18/9	„ Lwów 2	Franc. Niedzwiedzki	Żółkiew	
80	468	17/6	„ Sanok	Sofie Grünberg	Lwów	
81	317	19/5	„ „	Jan Stoch	Rymanów	
82	624	16/9	„ Jarosław	Helena Pizło	Kraków	
83	5	11/10	„ Krakau 1	Marya Morawska	Ciechanowice	
84	400	25/9	„ „ „	A. Moes	Wiedeń	
85	27		Tarnów 4	Berl Netzler	Baranów	
86	649	19/9	„ Kolemea	Chaim Rudich	Cziresz	
87	315	4/9	„ Gródek k. Lw.	Józefa Burjanska	Lwów	
88	205	5/4	„ Tyśmienica	Wasyl Oleksiak	Ameryka	
89	26	29/7	„ Tarnopol	Władysł. Kruszelnicki	Odessa	
90	176	13/9	„ Drohobycz	Matylda Pizl	Brody	
91	374	25/9	„ Zakopane	Stanisław Pless	Frankreich	
92	102	11/10	„ „	Inżynier Malawski	Russie	

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
	Nr.	dzień i rok	miejsce			
93	285	30/8 1903	Zakopane	Charles Vaegneret	Paryż	
94	248	19/6 „	Rudnik	Sebastyan Zawrot	Dunkierska	
95	213	30/6 „	Halicz	Karol Pikala	Tartarów	
96	230	21/8 „	Ruska wieś	Moses Kupferman	Jarosław	
97	170	11/8 „	Pomorzany	Johann Marolik	Urfar bei Linz	
98	9	8/6 „	Podhorce	Iwan Paraszczuk	Stryj	

Listów zwykłych w miesiącu październiku 1903 przez spalenie zniszczono 11.478.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 16. listopada 1903.

L. cz. C. I. 247/3 (1) [9687 3—3]

Panu Stanisławowi Bem w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bóbrce przeciw Stanisławowi Bem o uznanie i wpis prawa własności do połowy i 1/6 części realności whl. 42 gm. Bóbrka objętej ma być doręczoną uchwała z dnia 20. listopada 1903 C. I. 247/3 (1), którą wezwano Stanisława Bem na audyencyę sądową dnia 31. grudnia 1903 10 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław Bem przebywa ustanawia się w celu strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie Pana Dr. Schrenzla, adw. w Bóbrce.

Tenże kurator zastępywać będzie Stasława Bem w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 20. listopada 1903.

L. cz. Nc. I. 347/3 (1) [8726 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do książeczki udziałowej Towarzystwa Zaliczkowego w Ulanowie N-rem 71 oznaczonej na imię Jana Maślacha Nr. 71 z Kłyzowa wydanej na 80 kor. opiewającej wzywa każdego ktoby w posiadaniu powyższej książeczki się znajdował aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w tut. Sądzie okazał, gdyż inaczej książeczka ta na ponowne żądanie Jana Maślacha uznaną będzie za nieważną a wystawiciel nie będzie obowiązany z niej odpowiadać.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, 4. sierpnia 1903.

L. cz. C. II. 280/3 (2) [9792]

Przeciw Katarzynie z Podrazów Kutowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jędrzeja Goneta pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 251 ks. gr. gm. kat. Łęki dolne zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22. grudnia o godzinie 11 rano, Nr. biura 11.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się Pana adw. Dra Wilhelma Gucwę w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 18. listopada 1903.

L. h. 1526/3 [8701]

W sprawie odpisania pgr: l. 3974/3 z ciała hip. whl. 1830 Gitli Hönig własnego i utworzenie dla niej nowego ciała hip. na rzecz Jakóba Dawida, ma być doręczona uchwała dla Henryka Leszczyńskiego.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż nie jest znane ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dra Halperna na tak długo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 15 września 1903.

Doniesienia prywatne.

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów I. Galic. Towarz. Akcyjnego dla przemysłu chemicznego

odbędzie się

we Lwowie w sali Prezydyalnej Banku krajowego (Gmach Sejmowy) dnia 21. grudnia 1903 o godzinie 5. po południu.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i powołanie dwóch skrutatorów i sekretarza.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1902/3.
3. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego co do zamknięcia rachunków i bilansu.
4. Wybór uzupełniający 2 członków Rady zawiadowczej (§ 9 statutu).
5. Wybór Komitetu rewizyjnego na rok 1903/4.

Panowie akcyonaryusze, którzy zechcą wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu, winni swoje akcye złożyć najpóźniej do dnia 13. grudnia b. r. w biurze Towarzystwa (Kościuszki 10) albo w wspomnianym Banku krajowym.

Lwów, 4. grudnia 1903.

Franciszek Rozwadowski
Prezes Rady zawiadowczej.

L. 16.622. [1—3]

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. drowi Henrykowi hr. Krasińskiemu i Maryi Stanisławie Gertrudzie 3 im. z Łęskich hr. Krasińskiej jako właścicielom dóbr tabul. Kasina wielka oraz p. Markusowi Aratenowi jako właścicielowi realności obj. whl. 554 gm. kat. Kasina wielka przy c. k. sądzie powiat. w Mszanie dolnej prowadzonej kapitały 21.386 kor. 36 hal. i 20.456 kor. 56 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 11.500 złr. w. a. i 11.000 złr. w. a. na hipotece dóbr tabul. Kasina wielka cum sorte Przymiarki whl. 554 c. k. Sądu obwod. w Nowym Sączu objętych, oraz majętności rustykalnej objętej whl. 554 gm. kat. Kasina wielka, objętej przy c. k. Sądzie powiatowym w Mszanie dolnej prowadzonej w powiecie limanowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Henryka hr. Krasińskiego i Maryę Stanisławę Gertrudę 3 im. z Łęskich hr. Krasińską jako właścicieli dóbr Kasina wielka oraz p. Markusa Aratena jako właściciela realności whl. 554 gm. kat. Kasina wielka, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kred. ziem.
Lwów, dnia 18. listopada 1903.

Ogłoszenie.

Niżej podpisani członkowie Dyrekcyi »Towarzystwa zaliczkowego w Uhnowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką« w myśl § 31 statutów tegoż Towarzystwa podają niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 11. grudnia 1903 w pomieszkaniu p. Abrahama Sandgartena pod lk. 418 w Uhnowie o godz. 10 przed południem odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

rzeczonego Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Uzupełniający wybór członków Dyrekcyi i ich zastępców w miejsce zmarłych członków Dyrekcyi i ich zastępców.
2. Uzupełniający wybór członków Rady zawiadowczej i ich zastępców w miejsce zmarłych członków i ich zastępców.
3. Wnioski członków towarzystwa.

W Uhnowie, dnia 3. grudnia 1903.

Towarzystwo zaliczkowe w Uhnowie
Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Moses Löwi Margulies. **Sucher Reichler.**

Do lm. 102.858/03.

Sprzedaż dębów.

W lasach fundacyi Gosiewskiego w Błotni sprzedane zostaną w drodze licytacyi, która się odbędzie dnia 10. grudnia 1903 w Magistracie we Lwowie, 1029 szt. dębów na pniu.

O bliższych warunkach tej sprzedaży dowiedzić się można w I. Departamencie Magistratu we Lwowie.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 18. listopada 1903.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1903 roku obejmują między innemi pracami Sienkiewicza także

KRZYŻAKÓW

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor., w oprawie 71 kor. 20 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. października

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

TANIO

i podgwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński l. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych.

C. k. uprzyw.

Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,

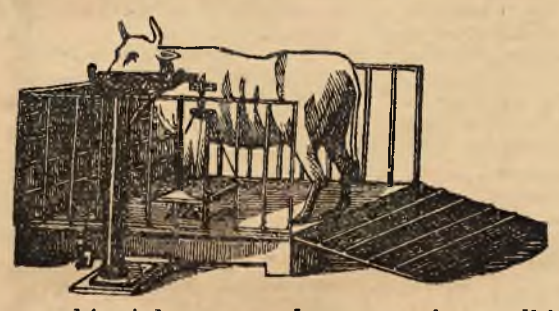

wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego

używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciele fabryki wód mineralnych.

Richtera kotwiczne skrzynki

budowlane

i kotwiczne skrzynki mostowe

są jeszcze zawsze najmilszą dla dzieci zabawką.

Dlaczego? — Ponieważ podają one dzieciom, jak rodzice z własnej wiedzą młodości, trwale zajmującą i zachęcającą zabawkę i nie leżą jak inne zabawki już po kilku dniach zapomniane w kącie. Ponieważ przez skrzynki dopełniające **mogą być w każdym czasie systematycznie powiększane** i dlatego bywają dla dzieci coraz **cenniejszemi i umysłowo coraz więcej zachęcającemi**; każda bowiem skrzynka dopełniająca przynosi młodemu i starszemu budowniczemu **zawsze coś nowego i coś lepszego!** Nie powinno przeto pod żadną choinką braknąć kotwicznej skrzynki budowlanej lub kotwicznej skrzynki mostowej. Bliższe szczegóły o rozmaitych kotwicznych skrzynkach i o najlepszym sposobie dopełnień, a także o **nowych** układankach **Saturn i Meteor** znajdują się w nowym ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych, który na żądanie przesyłamy franko. **Kto trafnie chce wybrać i dobrze kupić,** ten niech wpierw przeczyta ten cennik, zawierający zajmujące oceny.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od kr. —.75, 1.50, 3.— i wyżej do nabycia. Kupując trzeba **przyjmować tylko skrzynki z sławną marką kotwicą,** ponieważ wszystkie inne skrzynki budowlane są **jedynie naśladownictwami Richtera oryginalnego fabrykatu. Kto lubi muzykę,** ten niech też żąda cennika o sławnych instrumentach muzycznych Imperator i Libellion.

F. Ad Richter & Cie. król. nadw. i szambelańscy dostawcy.

Kantor i skład: I. Operngasse 16, WIEDEŃ, fabryka XIII/1 (Hietzing).

Rudolstadt, Norymbergia, Olten, Rotterdam, St. Petersburg, New-York.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczba 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe,** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwe bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto, i srebro.

(Parter w podwórzu).

Wyjątkowa sposobność nabycia

HISTORYI LITERATURY POLSKIEJ

w 6 tomach

Dra Piotra Chmielowskiego.

Znakomity ten podręcznik literatury, polecony przez c. k. Radę szkolną do zakupna dla bibliotek szkolnych, daje kompletny obraz umysłowego życia naszego narodu aż po dzień dzisiejszy, ozdobiony **portretami znakomitych pisarzy, podobiznami ich pisma** i niektórych pierwszych wydań dzieł. Literatura ta uznaną została przez całą krytykę za dzieło **pierwszorzędnej wartości.** To też nie powinno go braknąć **w żadnym polskim domu.**

Historya literatury polskiej w 6 tomach (cena księgarska wynosi bez oprawy 15 zł., w oprawie 17 zł.) W celu większego rozpowszechnienia, obecnie **znacznie zniżyliśmy cenę** a mianowicie: Za dzieło bez oprawy **6 zł. 50 ct.,** w oprawie **7 zł. 50 ct.** — Zapas nie wielki, kto więc pragnie skorzystać ze sposobności na kupienie tej cennej rzeczy zechce pospieszyć z zamówieniem do

Wydawnictwa „Wędrowca" Lwów pl. Maryacki l. 4.

Każdej gospodyni

można powinszować, która ze względu na zdrowie, oszczędność i przyjemny smak używa Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej.

Upraszamy uprzejmie przy zakupnie nie żądać tylko »kawy słodowej« jednak wyraźnie: — Kathreinera — Kneippowskiej kawy słodowej i zważać na oryginalne opakowanie jak tu niżej uwidocznione.

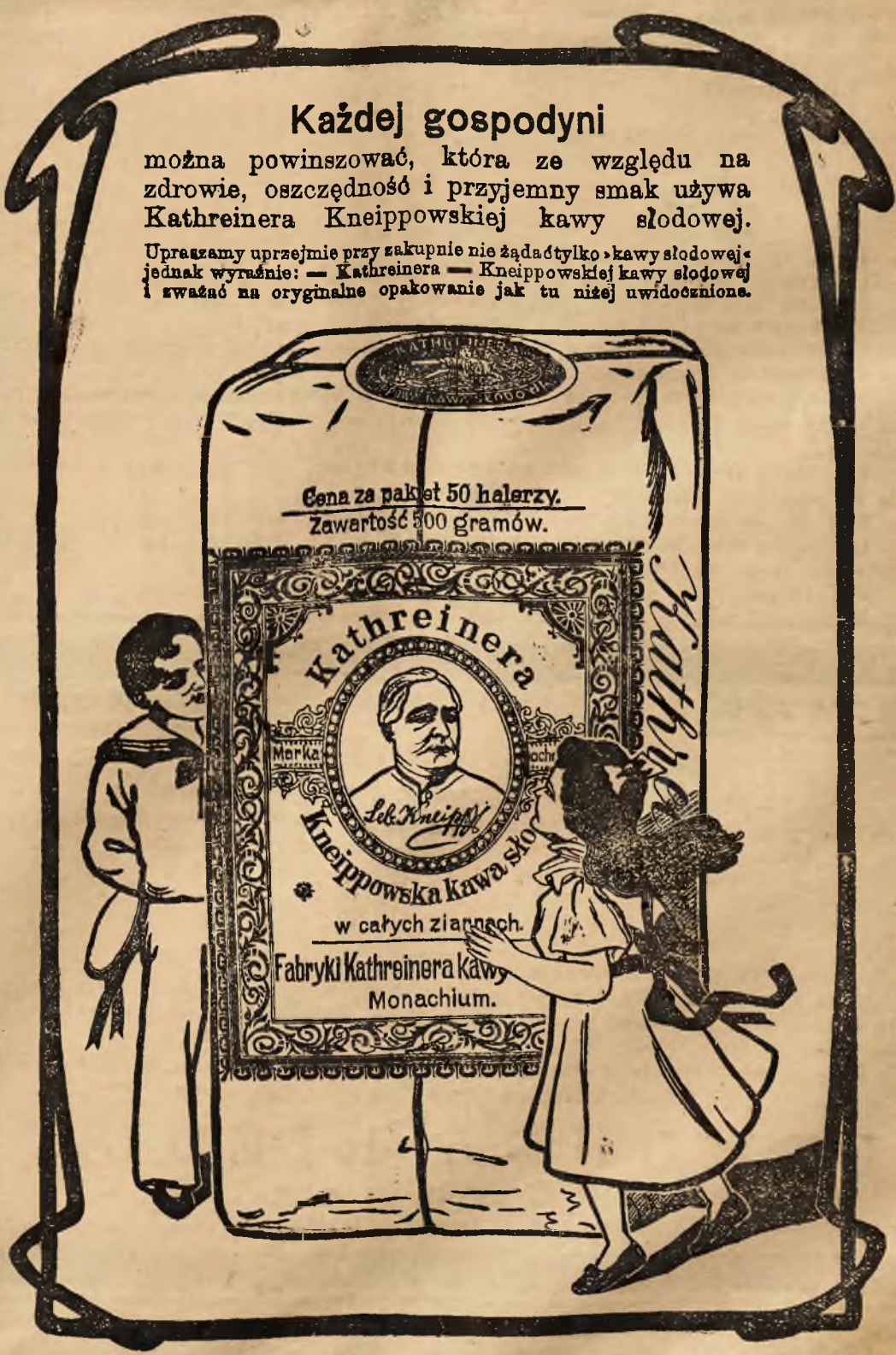

L. 17421. [3—3]

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp. Michałowi Ołeksyszyn, Annie Ołeksyszyn i Władysławowi Ząbeckiemu kapitały 33249 kor. 79 h., 26487 kor. 13 hal., 72603 kor. 31 hal. i 19135 kor. 39 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 45.500 złr. aw, 14.500 złr. aw., 38.500 złr. aw. i 10.000 złr. aw. na hipotece dóbr Pobereże i Branówka w powiecie Stanisławowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Michała i Annę Ołeksyszyn tudzież Władysława Ząbeckiego jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kred. ziemsk.

Lwów, dnia 18. listopada 1903.

L. 634.

Ogłoszenie licytacyi.

Dyrekcya Zakładu sierót i ubogich Fundacyi St. hr. Skarbka w Drohowyżu przyjmuje oferty na całoroczną dostawę następujących produktów.

38.000 kg mąki pszennej od Nr. 0 do Nr. 8.
6.000 „ „ żytniej pytlowanej Nr. 1.
33.000 „ „ „ razowej czystej albo żyta.
1.000 „ „ hreczanej.
6.500 „ krup hreczanych.
5.000 „ „ jaglanych „Prima“.
2.000 „ „ jęczmiennych „Prima“.
600 „ „ krakowskich.
400 „ „ perłowych.
800 „ grysiku pszennego.
8.000 „ „ kukurudzianego „Prima“.
5.000 „ ryżu.
27.000 „ grysu pszennego.
2.800 „ fasoli białej i czerwonej.
1.800 „ grochu do gotowania.
3.900 „ kukurudzy ziarna.
16.500 „ owsa.
2.500 „ wyki ziarna.
3.500 „ masła świeżego z centryfugi.
6.000 „ sera świeżego i solonego.
30.600 „ kartofli do gotowania.
16.000 „ mięsa wołowego.
650 „ słoniny wędzonej.
1.000 „ smalcu.
600 „ kawy.
85 „ herbaty.
180 „ kawy Kneippa.
200 „ cykoryi krajowej.
70 „ czekolady.
290 „ drożdży codziennie świeżych.
5.000 „ cukru w głowach w kostkach i mączce z Przeworska.
540 „ towarów korzennych i bakalii.
550 „ śliwek suszonych.
650 l. octu.
1.200 kg. mydła do prania.
250 „ krochmalu pszennego i ryżowego.
350 pud. farbki.
7.100 kg. nafty.
1.100 „ piroliny.
225 „ świec stearynowych.
50 „ „ naftowych.
300 l. rumu.
350 „ spirytusu.
800 „ wina białego.
45.000 kg. słomy mierzwiastej i okłotowej.

I. Wszystkie powyższe ilości podane są w przybliżeniu bez zobowiązania.
II. Ceny rozumieją się loco magazyn Zakładu „netto“ bez worka.
III. Termin do przesyłania ofert kończy się dnia 12. grudnia b. r.
IV. Produkta powyższe muszą być wszystkie przedniej jakości i wedle prób jakie wraz z ofertami do Dyrekcyi Zakładu nadsyłać należy.
V. Dostawa odbywa się w miarę zapotrzebowania na każdorazowe zamówienie.
VI. Wadyum wynosi 10%. Kaucya zaś 15% ogólnej wartości wyżej wymienionych produktów.
VII. Oferty składać można albo na wszystkie artykuły, albo na pewne grupy albo tylko na pojedyncze przedmioty.
VIII. Wszelkich objaśnień warunków licytacyi udziela Dyrekcya.

Licytacya i spisanie kontraktu odbędzie się w biurze Dyrekcyi dnia 17. grudnia r. b. o godz. 2 po południu.

Drohowyże, 1. grudnia 1903.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.**

Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

Skład we Lwowie A. Kościcki Syriusz ul. 3 Maja 2.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

Giovanni Zuliani i Syn

Lwów, ulica Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje** posadzki weneckie terrazzo, granito, posadzki cementowe i cementowe drzewne, czyli posadzki holzitowe systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, grobowce i t. p.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych

JAN IHNATOWICZ

poleca

wyśmienite mydła toaletowe

wyszczególnione dziesięcioma medalami zasługi i trzema dyplomami honorowemi.

Mydło do golenia brody 50 h.
Mydło migdałowe, bardzo delikatne, 50 h.
Mydło grysikowe, wybiela i wydelikatnia skórę, 80 h.
Mydło żółtkowe, z zapachem werbenowym — bardzo dobre i przyjemne w użyciu, 60 h.
Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę, 50 h.
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach, 60 h.
Mydło paczulowe, przyjemnej woni bardzo poszukiwane, 60 h.
Mydło oliwne, dla niemowląt, nadzwyczaj delikatne, 72 h.
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów, i wyrzutów, 60 h.
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, chroni od pękania, nadaje białość i delikatność, 80 h
Mydło fiołkowe, przyjemnej woni, 70 hal.

Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenie słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość, K 1·20.
Mydło hygieniczne, odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy, 1 K.
Mydło ryżowe, używane do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy, K. 1·20.
Mydło glicerynowe, białe, łatwo się pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków, 60 h.
Mydło glicerynowe, przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek, 20, 40 i 50 h.
Mydło glicerynowe, płynne we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, trądzików, liszajów, flaszka 80 h.
Mydło wschodnich piękności zaleca się nietylko wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada własność spędzania zmarszczek, łagodzi i bieli płeć, nadaje jej wyraz świeżości i młodości, kawałek K. 1·60.
Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające kawałek 2 K.
Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, kawałek 1 K. 20 hal.
Mydło liliowe. Doświadczenie okazało, że mydło wyrabiane z soku lilii odznacza się szczególnemi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikaca twarz, usuwa zgrubiały i pomarszczony naskórek, przez co twarz nabiera świeżości, delikatności i przejrzystości. — Cena K. 1·60.
Mydło sałatowe, znakomicie wpływa na skórę, chroni od wszelkich zmarszczek i wyrzutów, kawałek K. 1·36.
Mydło Lilas, otrzymuje się z kwiatu bzowego, oprócz własności hygienicznych posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze, 80 h.

Nabyć można we **Lwowie** w sklepach własnych przy **ul. Sykstuskiej l. 25** i **plac Maryacki l. 11.** — Filie: w **Krakowie, Sukiennice l. 20** i w **Przemyślu ul. Franciszkańska** — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Telegram!

Powielacz ciepła

Patent: Gasselseder i Niemeczek.

Przyrząd do łatwego zastosowania i wmurowania do pieców kaflowych i kamyczkowych starych i nowostawianych, do kominków, do kuchen, **dokładnie wypróbowany środek dla oszczędzenia opału w czwartej części dotychczas używanego i niezrównany środek do szybkiego ogrzewania mieszkań i lokali publicznych.**

Poleca i dostarcza po cenie umiarkowanej **Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie** ul. III. Maja l. 7 dla P. T. interesowanych w Galicyi wschodniej. We wszystkich większych miastach przez zastępstwa upoważnione.

Dyrekcya.

Najlepszy środek w świecie do czyszczenia butów

Czernidło Fernolendta daje czarny połysk i konserwuje skóry.

Creme połyskowy Fernolendta dla jasnych bucików daje piękny połysk i konserwuje skórę.

Fernolendta Creme czarny połyskowy **„Nigrin“** specyalnie do skóry Kid, Chevreau, Gems, Chagrin i Box-Calf czyni skórę nieprzemakalną i miękką nie farbuje nawet w wilgoci, nie plami sukien i daje delikatny czarny połysk.

Wszędzie do nabycia

Stefan Fernolendt c. k. uprzyw. Fabryka (założona w r. 1832). c. k. dostawca dworu, Wiedeń I. Schulerstrasse 21.

Złoty medal na Wystawie w Paryżu. Grand Prix na wystawie w Londynie.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Umeblowany pokój frontowy na I. piątrze przy ul. Batorego l. 32 do wynajęcia, także dla przejezdnych.

Introligator z długoletnią praktyką tu i za granicą poszukuje posady rządowej. Introligator post. rest.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Kilkanaście serwisów stołowych na 12 osób z dawniejszych deseni wysprzedaję po cenie fabrycznej T. Okornicki magazyn porcelany i szkła ul. Halicka Lwów.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Codziennie

Figaro, Matin, Journal, Secolo, Daily Chronicle jakoteż humorystyczne francuskie, włoskie i angielskie w ciągu tygodnia poleca

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 6/12 do 12/12 do widzenia

EGIPT

Ojczyzna zabytków starożytnej kultury.

Wstęp 20 hal.

Funt pomadek 60 centów,

karmelków 40, czekoladek guldena, cukrów deserowych 80, cukrów na choinkę guldena. Strucle, torty od korony. Ciastka, pączki po trzy centy poleca

Cukiernia Troczyńskiego

Lwów

ulica Fredry.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Obicia powozowe, Granitol

imitacya skóry, wszelkie ceraty, dywany, borty, taśmy, guziki skórkowe i włóczkowe i t. p. **Chodniki** linolejowe i jutowe, **Kauczuk na prześcieradła, Koce na wózki i konie, Kołdry flanelowe** na łóżka poleca handel cerat i bielizny

A. Herfurth

LWÓW, Kopernika l. 16.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 406.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Doniesienie.

Wszechstronnie znana firma:

JULIUSZ MEINL

w Wiedniu,

(założona w roku 1862)

w naszej Monarchii największy i najstarszy specyalny SKŁAD KAWY, HERBATY i KAKAO otworzyła

WE LWOWIE

przy ulicy Akademickiej l. 2 a.

wielką filię dla Galicyi i zaprasza niniejszem Wielce Szanowną Publiczność najuprzejmiej do łaskawych odwiedzin.

Proszę żądać Cenników i Prospektów, które na żądanie pod wskazanymi adresami natychmiast bezpłatnie wysyłamy.

Marka ochronna.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Broń

wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze

i najtaniej

główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

c. i k. nadwornego dostawcy

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 3.

Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie.

Na gwiazdkę!

poleca się

Album powstania listopadowego

Wydawnictwo zasłużonych mężów polskich z r. 1830/1. Format wielkiego folio, zawiera 15 artystycznie wykonanych portretów wraz z biografią.

Cena 4 kor. z przesyłką 4 kor. 60 hal.

Do nabycia w Ajencyi dzienników Sokołowskiego Pasaż Hausmana 9 we Lwowie.

Marka ochronna: **Kotwica.**

LINIMENT. CAPSICI COMP.

z Richtera Apteki w Pradze,

uznane powszechnie jako **najdoskonalsze bóle uśmierzające nacieranie,** jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną **„kotwicą“** z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.

Apteka

Richtera pod „złotym lwem“

w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **obcych języków bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

Samouczek

Polsko-niemiecki Kurs I. 1 zł. 20 ct. — Kurs II. zł. 2·40.

Polsko-francuski kurs I. zł. 1·80. — Kurs II. zł. 4·80. **Gramatyka polsko-francuska** zł. 1·80.

Polsko-angielski kurs I. zł. 1·12. — Kurs II. zł. 1·80.

Polsko-ruski kurs I. zł. 2·10. Kurs II. zł. 2·70.

Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskiemi ct. 75.

Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej**

B. Połonieckiego Lwów, ul. Akademicka l. 2.

Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—, 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.

Pokarm dla drobiu 5 klg pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.

Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

Wyroby krajowe!

Likiery, Rosolisy, Rumy, prawdziwą starą żytniówkę, Tarniak, Jarzębiak, Ratafia etc.

w oryginalnych flaszkach i na miary poleca

Rafinerya spirytusu i c. k. uprz. kraj. fabryka rosolisów, likierów, rumów etc.

Eksc. Romana hr. Potockiego w Łańcucie.

Zastępcy: J. A. Kossowski Lwów, K. Krupiński Kraków. J. Kadernóżka Przemyśl.

Wódki Łańcuckie.

Ulgi w spłatach wedle umowy

Przy płaceniu gotówką 3% rabatu

Nieustająca Hyperprodukcya

Jeszcze więcej jednak w przerażającym do tejże stosunku będący

słaby popyt

Całkowita gotówka nie wymagana

Ulgi w spłatach wedle umowy

nagromadziły w licznych fabrykach i na rynkach ogromne zapasy towarów, przez co ceny tychże tak spadły, iż dzisiaj nadzwyczaj tanio można już nabyć w dobrych gatunkach **dywany, portyery, chodniki, kapy na stoły i łóżka, koce, kołdry, linoleum ceraty i różne przedmioty dekoracyjne i luksusowe** jakoteż **bieliznę męską i damską i inne potrzebne artykuły, a to tem łatwiejsze powinno dla Wielm. Pana być nabycie takich rzeczy,** ile że Wielm. Pan może sobie **spłatę wygodnie rozłożyć.**

Nasza renomowana, a szczególnie w Galicyi zaszczytnie znana firma, mająca za zasadę dobre towary sprzedawać po **bez konkururencyi nizkich cenach** obrała sobie także system i hasło: **„całkowita gotówka nie wymagana“ i „ulgi w spłatach możliwie dogodne.“**

W ślad tedy za tem dajemy nasze towary na kredyt wszystkim P. T. Urzędnikom państwowym i prywatnym bez różnicy stanu i rangi, jakoteż wszystkim innym Osobom prywatnym, dobrze sytuowanym, które nie chcą lub nie są w możności potrzebne im towary za gotówkę zakupywać i przyznajemy tymże ulgi w spłatach częściowych, które mogą stosownie do umowy być rozłożone na miesiący lub kwartały, przyczem z naciskiem podnosimy, iż przy interesach na kredyt absolutnie cen towarów nie podwyższamy.

Portyery sztuka kor. 1·30, 2, 3 i wyżej

Firanki koronkowe para kor. 2·50, 4, 6 i wyżej

Dywany ścienne 140/200 po kor. 6, 8, 10 i wyżej

Dywaniki przed łóżka po kor. 1·40, 2, 3 i wyżej

Chodniki, metr po 30, 50, 70 hal. i wyżej

Kilkaset resztek chodnika po cenach bajecznych

Nasze nizkie ceny wzbudzają senzacyę!

Koce flanelowe 150/200 po kor. 4, 6, 8 i wyżej

Kapy na łóżka po kor. 4, 6, 8 i wyżej

Dywany pokojowe 200/300 po kor. 11, 14, 18 i wyżej

Dywany kościelne i przed ołtarze we wielkim wyborze

Kapy na stół po kor. 3·50, 5, 7 i wyżej

Linoleum i ceraty w ogromnym wyborze

Prócz tych tu wyżej naprowadzonych, polecamy szczególniej nasz bogato zaopatrzony skład wybornych gatunków portyer, firanek koronkowych, stor aplikacyjnych, karniszy, chodników wełnianych i kokosowych do pokoi, na schody i korytarze, dalej dywanów kościelnych i przed ołtarze, dywanów salonowych, do jadalń i pokoi dziecinnych, dywanów ściennych i dywaników przed łóżka i „angora“ koców flanelowych i wełnianych systemu prof. Jaegera, koców do podróży, kołder, kap na łóżka, na stoły, makat, jak wogóle wszelkich artykułów dekoracyjnych. Wielki zapas prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów po cenach bez konkurencyi niskich.

Żądając kredytu, niezbędnie koniecznem jest wpierw nas ustnie lub pisemnie zawiadomić, na które towary się reflektuje, dalej w jaki sposób odnośna kwota ma być spłacona.

Celem poczynienia potrzebnego zakupna, prosimy o łaskawe zaszczycenie nas osobistemi odwiedzinami, skoro jednak Wielm. Pan mieszka poza Lwowem, a przyjazd do nas nie będzie wygodnym, prosimy łaskawie do nas listownie się udać.

Za nadesłaniem marki pocztowej za 10 hal. wysełamy na żądanie nasz bogato illustrowany cennik dywanów, portyer, firanek, chodników, cerat, linoleum, narzutek na otomany, kap na stoły i łóżka, koców do podróży i do sanek, der na konie, kołder, gobelinów, makat i innych artykułów dekoracyjnych, jak również towarów lnianych i bawełnianych, bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, szyfonów, płótna, bielizny stołowej i innych potrzebnych artykułów.

Listy i zamówienia należy adresować:

Dom towarowy „Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

(Pasaż Hausmana).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.